

BIBLIOTEKA
PW
SP.
KRAKÓW

049840

M

258

IEWIADOMSKA, C. BOGUCKA

NAUKA PISOWNI

WE WZORACH I ĆWICZENIACH

Buckley
ZESZYT II

A

WYDANIE SIEDEMNASTE



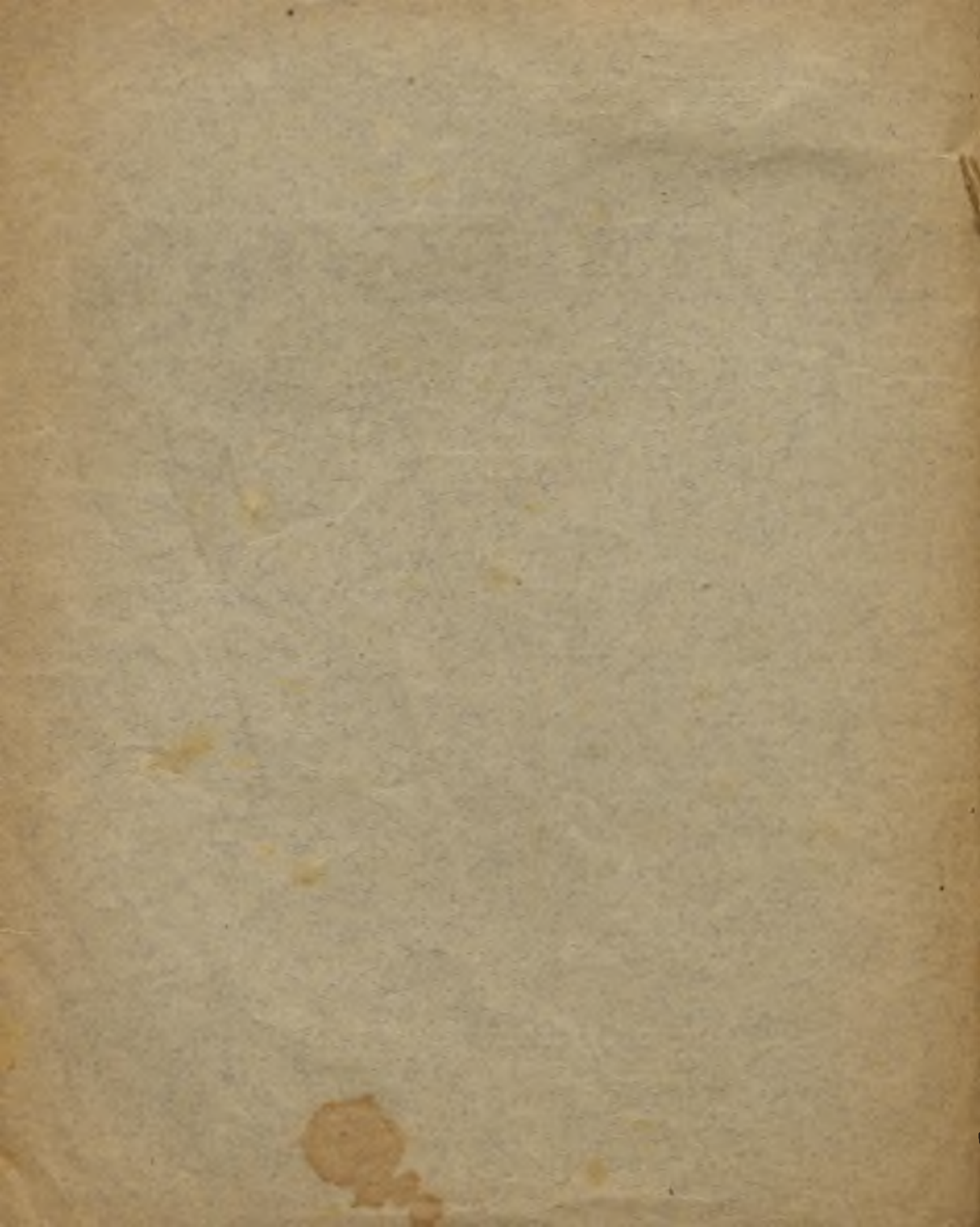
Wydawca
KSIĘGARNIA NARODOWA

SP. Z OGR. ODR.

W KRAKOWIE UL. SZLĘSKA 20

NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ
PARYŻ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

03
5
22
1



ST. SZOBER, C. NIEWIADOMSKA, C. BOGUCKA

NAUKA PISOWNI

WE WZORACH I ĆWICZENIACH

ZESZYT II

A

WYDANIE SIEDEMNASTE



W KRAKOWIE, UL. SZERWSKA 29.

SP. Z OGR. ODP.

KSIĘGARNIA NARODOWA

NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA—KRAKÓW—LUBLIN—ŁÓDŹ
PARYŻ — POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE



049840

Zakł. Druk F. Wyszynski i S-ka, Warecka 15.
1928.

484-1(076)

I. ó — u.

A. ó, które się wymienia z o

(powtórzenie).

1. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó, wytłumacz, dlaczego się tak piszą.

a.

*Płynie chyża łódka pośród morskich fal, płynie
w jasnym słonkiem wyłożoną dal. Jaka świeżość
wokół, jaka cisza tu! pierś nabiera szerszej ożywcze-
go tchu. Ach, czemuż ta podróż wnet skończy się już?
już przybiła łódka, ziemia, ziemia tuż!*

Or-Ot.

Wytłumacz pisownię wyrazów: *nabierze, szerszej.*

b.

*Lahuczały, zaświstały wichry w srebrny róg,
leci, leci tuman biały aż na chaty próg, na tej chaty
próg lipowy, co ochrania nas, co otula nasze głowy
w złej śnieżycy czas. Oj, niejedna tam sierota na tem
zimnie drży, wiatr chustciną biedną miota, a mróz sci-*

na łzy. O, ty chato nasza droga, rozszerz ścieżny swe!
 Pójdź, sieroto, dziecie Boga, my utulim cię!

M. Konopnicka.

Wyłumacz pisownię wyrazów: *śnieżyca, rozszerz*.

2. Napisz te rzeczowniki w mianowniku liczby mnogiej.

<i>stół</i> – <i>stoły</i>	<i>ogród</i>	<i>rów</i>	<i>mrów</i>
<i>pokój</i>	<i>zaj</i>	<i>wóz</i>	<i>chłód</i>
<i>sól</i>	<i>pszczoł</i>	<i>łód</i>	<i>głód</i>
<i>nóż</i>	<i>miód</i>	<i>wół</i>	<i>złot</i>

3. Napisz te rzeczowniki w dopełniaczu liczby mnogiej.

<i>1 komora</i> – <i>kilka</i> –	<i>krowa</i>	<i>koło</i>	<i>pole</i>
<i>1 stodoła</i>	<i>kosa</i>	<i>siatko</i>	<i>złote</i>
<i>chłopa</i>	<i>pszczoła</i>	<i>słowo</i>	<i>marze</i>

4. Napisz w dopełniaczu liczby mnogiej.

<i>1 pan</i> – <i>5 panów</i>	<i>pies</i>	<i>dąb</i>	<i>sud</i>
<i>1 chłopiec</i> – <i>5</i>	<i>siwek</i>	<i>las</i>	<i>ul</i>
<i>sqriad</i> – <i>5</i>	<i>butanek</i>	<i>zdrój</i>	<i>krzak</i>
<i>syn</i>	<i>kot</i>	<i>mech</i>	<i>owoc</i>

5. Przepisz, podkreślając wyrazy, zakończone na ówka, ówna, wypisz je i wytłumacz ich pisownię.

Wczoraj była majówka, a raczej wrzesniówka dla całej naszej szkoły. Pojechalismy wozem na leśniczówkę, zbieralismy w lesie borówki, potem wójtówna wyjechała z kryjówek wyborne makówki. Wrócilismy późnym wieczorem, a cała ta przyjemność kosztowała każdego z nas zaledwie parę złotych.

6. Przepisz i dokończ.

maj – majowy – majówka	stal	podkowa
mak	dach	żałowy
bor	papier	leśniczy

Zasuwa pisze się przez u, bo pochodzi od wyrazu suwać.

7. Przepisz i dokończ.

doktor – doktorowa – doktorówna	stolarz	kowal
adwokat	mularz	piekarz

8. Zastosuj w zdaniach.

Podk... żałówka, wiatrówna, stelmachówna, aptekarzówna, buromistrzówna, zasuwka.

9. Przepisz i podkreśl wyrazy, zakończone na uje.

*Do jasnem niebie słońko wędruje, świeci, ogrzewa,
oczy raduje, cały świat złoci, pieści, całuje, i każdy
za to słońku dziękuje*

10. Z poprzedniego ćwiczenia wypisz wyrazy, zakończone na uje i zmień je
podług wzoru.

wędruje — wędrować

11. Przepisz i dokończ.

pracować — pracuje

drukować

malować

szanować

drurować

rysować

pilnować

postepować

całować

12. Przepisz i dokończ.

Sluzaca gotuje, bo umie gotować

szoruje

prasuje

rachuje

magluje

kupuje

13. Odmień w czasie teraźniejszym.

(ja). <i>żałuje</i>	<i>szanuje</i>	<i>podróżuje</i>	<i>kupuje</i>
(ty)			
(on)			
(my)			
(wy)			
(oni)			

Jakie są końcówki w czasie teraźniejszym czasowników na ować?

Wniosek. Czasowniki, zakończone na ować, w czasie teraźniejszym mają końcówki, — uję, ujesz i t. d.

14. Przepisz i dokończ.

opiekować się — opiekun — opiekunka
piastować
zwiastować

15. Przepisz i dokończ.

<i>pocałować — pocałunek</i>	<i>rachować</i>	<i>podarować</i>
<i>obstałować</i>	<i>ratować</i>	<i>meldować</i>
<i>szacować</i>	<i>ładować</i>	<i>rysować</i>

Wniosek. Zakończenia un, unka, unek piszą się zawsze przez u.

B. ó, które nie wymienia się z o.

16. Wypisz stąd wyrazy, w których jest ó. Czy wszędzie możesz wytłumaczyć, dlaczego się pisze ó?

Słowo wróblem wyleci, a powróci wołem. Jeszcze skóra na baranie, a już rzeźnik pije na nią. Póty dżban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie.

Kółty, słodki, w smaku miły, z kwiatków pszczołki go zrobily.

Czy zawsze możesz wytłumaczyć pisownię ó?

Wniosek. Niezawsze można wytłumaczyć pisownię ó.

17. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó; wypisz te, których pisowni nie możesz wytłumaczyć.

*Jeszcze śnieżek prószy, jeszcze chłodny ranek,
a już w cichym lesie zakwita sasank. A za nim przy-
laszczka wychyla się z paczka i mleczem się żółtym
xłoci cała łaczka. A wyjdiesz dróżyną z gajku na
pole, to spotkasz tam chabry, ostróżki, kakole, i maczek
tam wilczy krasnieje wśród żyta, i różu krzak głogu*

na miedzy zakwita. A ścieżką zieloną, co z górki xste-
puje, srebrzysty powoik po świecie wędruje.

M. Konopnicka.

13. Przepisz te nazwy ptaków, dodając do każdej z nich przymiotnik lub
czasownik.

wróbel	żóraw	kogut	kuropatwa
jaskółka	chróściel	kura	mysikrólik
przepiórka	kukulka	puhacz	dudek

19. Przepisz wierszem, podkreśl i wypisz nazwy ptaków, piszące się przez ó—u.

a. Powracają ptaszki już z xa dalekich, sinych
mórz. Z nich najpierwszy pan skowronek, co ma gło-
sik niby drwonek. A tam dalej bocian stary na wil-
gotne spadł moczary i klekocze na głos cały, że mu
żabki spać nie dały. Za bocianem jaskółeczka przy-
leciała do gniazdeczka. Ciężka czeka ją robota: po-
psuł gniazdko wiatr-niecznota. Lecz jaskółka nie bia-
duje, tylko gniazdko reperuje. Przystrojona w szare
piórka, nadleciała znów przepiórka. Jakieś spiewy

słychać w lesie, echo nam ich odgłos niesie, niesie ku nam i powiada, że kukulka liszki zjada, że słowiczek ulubiony już powrócił w nasze strony.

Wyłumacz pisownię wyrazów: mórz, powrócił.

b. Och! jasno, zielono, a wieczór tak cichy. Na gniazdo ptak leci, kwiat stula kielichy, i perłą się rosy świecące; tam wiejskie pachole posleca z pagórka, tam dalej młyn szumi, tam bije przepiórka, tam skrzypią chróściele na łące; tam trzody ku wodzie hasają doliną, i szemrze zmęczona rzeczulka, i wstają mgły białe nad senną wioszczyną, i ozwał się dzwonek z kościółka: Anioł Pański...

K. Ujejski.

20. Wypisz wszystkie nazwy ptaków, które znasz i o których słyszałeś, pisząc się przez ó, u.

21. Przepisz nazwy zwierząt, dodając do nich przymiotniki lub czasowniki.

wół	tchórz	królik	rumak	szczupak
zubr	kuna	szczur	zółw	mrówka
tur	borsuk	wiewiórka	jaszczurka	żuk

22. Przepisz, podkreślając nazwy zwierząt, — wypisz stąd nazwy zwierząt.

*W starej puszczy popłoch i wielkie wzburzenie: ruda wiewiórka skacze po gałęziach i opowiada, że widziała ludzi, którzy idą całą gromadą. Nigdy ta puszcza ludzi nie widziała, więc stary żubr broda potrząsnął z pogardą i wierzyć nie chce. I tu nie boi się takich odwiedzin, groźnie nadstawia rogi, kopytem o ziemię uderza. Ale tchórz nie wie, gdzie ukryć swą skórę, — złośliwa kuna, co ma złe sumienie, a piękne futro, też nierada z wieści; i ponury borsuk zamknął się w swej jamie; mrówki chowają jajka do komórek; żółta jaszczurka główkę wysuwa z pod trawy, czy nie zobaczy gdzie blisko człowieka, — żółw wolnym krokiem dąży w stronę wody, gdzie najłatwiej się ukryć, a żuk zielony zabrzęczał w powietrzu: „Idą, już idą!”
Pomiędzy drzewami słychać tętent i rżenie: piękny rumak w głąb puszczy niesie na grzbiecie pana.*

23. Przepisz to wierszem, — podkreśl nazwy zwierząt.

*Kukuleczka kuka, aż jej echo wtórzy, wywrózi
mi, ptaszyno, kiedy będę duży. Pelka jaszczureczka,
zielona jaszczurka, zbliża się do stawu, — o! już dała
nurka. I dzikiego ostępu wyszedł rogacz stary, pe-
dzą za nim charty i duże ogary. Jęk się jakiś ozwał,
niby skarga ducha — to w gałęziach skryty stary pu-
hacz puha. Chytra kuna czyha, szkodnica niełada,
bo do śpiących ptaszków w nocy się zakrada. Oj, do
czasu tylko jejmość kuna hula: ładne ma futerko, do-
sięgnie ją kula.*

Or-Or.

24. Wypisz nazwy zwierząt, o których dotąd była mowa, — dodaj, jakie znasz jeszcze (piszące się przez ó, u).

25. Do każdego z następujących wyrazów dopisz nazwę zwierzęcia.

skóra		futro		dziób		chór
łuska		pióro		pazur		zółty

26. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, piszące się przez ó, u.

a.

*Leci w górę mój latawiec niby orzeł, niby sokół,
trzepotając skrzydełkami, małe ptaszki krążą wokół.*

Leci w górę mój latawiec jak jaskółka, jak skowronek, i rozgląda się dokoła, jaki piękny Bóg dał dxionek. Widzi w polach złote zboże, widzi w łąkach barwne kwiaty, i nasz dworek modrzewiowy, i schylone kmiećce chaty. Coraz wyżej, coraz chyżej mknie latawiec mój ładniutki, pewnie dobiegłby do słońca, ale — sznurerek ma za krótki.

Or-Ot.

b. A te dzikie gąski na zachód leciały, w zimnej rosie nocą pióreczka maczały. A te dzikie gąski pióreczka gubiły, z onej to żalości, że nas porzuciły.

M. Konopnicka.

27. Wypisz wyrazy (z a i b), piszące się przez ó, których pisowni nie możesz wytłumaczyć.

28. Do każdego z wyrazów dodaj przymiotnik lub napisz go w zdaniu.

góra	róże	strumień	ul
brzoza	rózga	struga	grunt
ogórek	czółno	zdrój	tytuń
chróst	łódka	zródło	truskawka

Lubię mój ogródek, — sami osądźcie, czy ładny. Łaczyna się od wzgórza, gdzie na wiosnę kwitną dziki róż i głóg czerwony, a w jesieni różowe wrzasy, po które przeprawiamy się łódką lub czołnem, bo u stóp górki wytryska źródełko i duży staw napelnia wciąż bieżącą wodą. Od łąki nasz ogródek dzieli płot chrześciani, skąd patrzymy na zachód słońca, co dzień inny: nisko na niebie rozlewa się morze purpury, a na nim odcinają się wyraźnie cienkie różgi brzoź, złote i zielone w lecie, a w zimie białe, okryte szronem.

Z przeciwnej strony stawu jest ogród warzywny. Tutaj głębokie brzoźdy pokrajały grunt w długie grządki, na których uśmiechają się do nas truskawki, ogórki, żółte dynie, a stary ogrodnik hoduje sobie tytuń. Pod parkanem stoją różnobarwne ule, a dokoła nich brzęczą pracowite pszczołki, — w stawie pluskają ryłki, igrając wesoło, bo niema tam szczupaka rozboj-

nika, – w wysokiej trawie kryją się jaszczurki, żółwie
pełzają po wybrzeżu, a w pogodne wieczory rechocą
chóry żab. Woda ze stawu odpływa strumieniem przez
łąkę, śpiewając o piękności naszego ogródka

30. Od następujących wyrazów utwórz nowe.

gó <u>ra</u>	chó <u>r</u>	wró <u>z</u> ba	gru <u>n</u> t
ró <u>z</u> a	mró <u>w</u> ka	żół <u>ć</u>	strumie <u>ń</u>
sko <u>r</u> a	tcho <u>r</u> z	wtó <u>r</u>	ró <u>z</u> ga
chró <u>s</u> t	źró <u>d</u> ło	pló <u>t</u> no	młó <u>c</u> ka

31. Napisz w czasie przyszłym o sobie.

skróci <u>ć</u> – skróc <u>ę</u>	opóźni <u>ć</u>	spróbowa <u>ć</u>
wyplóka <u>ć</u>	opróźni <u>ć</u>	wymłóci <u>ć</u>
zrówna <u>ć</u>	odróżni <u>ć</u>	pokłóci <u>ć</u>

32. Napisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó.

Laszumiwały drzewa: „Wiosna, wiosna już!” Wiatr
ciepły powiewa, niesie zapach rós. Laszumiwały lasy,
strumyk płynić z gór. „Jakieś piękne czasy!” – śpie-
wa ptaszek chór.

Słońca promień złoty rozjaśnił już świat, ludzie do roboty idą w pole z chat. Idą w pole, nucą: „Wiosna, wiosna już! Jaskółki nam wrócą, wrócą łany xboż.”

M. Ilnicka.

33. Dodaj rzeczowniki do przymiotników.

<i>krótki</i>		<i>pożny</i>		<i>równy</i>		<i>złoty</i>
<i>długi</i>		<i>próżny</i>		<i>różny</i>		<i>wspólny</i>

34. Dodaj rzeczowniki do liczebników i rzeczowników.

<i>szósty</i>	<i>podwójny</i>	<i>dwójka</i>
<i>siódmy</i>	<i>potrójny</i>	<i>trójka</i>
<i>ósmo</i>	<i>poczwórny</i>	<i>czwórka</i>

35. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó lub u.

*Kiedy czytam w mym ogródku, kiedy szemrze
trawy, drzewa, wtedy słyszę: pocichutku coś w gestwi-
nie wonnej śpiewa. Cości śpiewa, cości gada, brzęczy
niby złota pszczoła, różne dziwy opowiada, – a kto
taki? nie wiem zgoła! Czasem myślę, że to róża, co na
krzaku się rozwija i oczęta do mnie zmruża, – czasem*

myśle, że lilija... Albo może żuczki złote, może muszki
i motyle brzęczą w uszko tak na prośbę, gdy zadumam
się na chwilę.

M. Konopnicka.

36. Napisz w zdaniach.

król	Józef	klódka	góral	biuro
córka	Jakób	włókno	wójt	biurko
wrózka	tchórz	włoka	wuj	biegun

37. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó lub u.

Mysikrólik. Maluchnym ja ptaszek, alem król,
państwo me wśród lasów, gajów, pól. Czy na świecie
ciepło, mróz, czy śnieg, nie zmienia się mego życia
bieg. Skaczę więc wesoło z krzewu w krzew i wokół
szerzę głośny śpiew. Nigdy ja nie robię żadnych
szkód, patrzcież dobrem okiem na mój ród. Z wdzięcz-
nością strzec będę waszych pól, duże na to słowo, ja-
kem król.

J. Chmielewski.

38. Napisz zdrobniałe.

<i>chróst</i>	<i>źródło</i>	<i>plótno</i>	<i>skóra</i>
<i>wiór</i>	<i>brózdą</i>	<i>włókno</i>	<i>pióro</i>
<i>ziół</i>	<i>rózga</i>	<i>klódka</i>	<i>róza</i>

39. Napisz w liczbie mnogiej.

<i>półka</i>	<i>wzgórze</i>	<i>mózg</i>	<i>biegun</i>
<i>klódka</i>	<i>równina</i>	<i>muskul</i>	<i>numer</i>
<i>szubka</i>	<i>klótnia</i>	<i>pluco</i>	<i>legumina</i>

40. Napisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó lub u.

*Popłyniemy teraz dalej, gdzie borówek jest krai-
na, królewicze rzekną mali. W imię Ojca, Ducha,
Syna, chlust na wodę! szust po fali! Tęga łódka -
drzewna kora, setny żagiel - liść z jawora! Nie po-
trzeba nam i wiosła, sama struga będzie niosła. Szu-
mią trzciny, tataraki, modra wążka cicho leci, - pyta
żabka: któż tam taki? - Jagodowe płyną dzieci.*

M. Konopnicka.

41. Napisz w miejscowniku liczby pojedynczej.

<i>stróż</i>	<i>dróżka</i>	<i>śrut</i>	<i>funt</i>
<i>xbój</i>	<i>drużka</i>	<i>kula</i>	<i>lut</i>
<i>junak</i>	<i>drużba</i>	<i>lufa</i>	<i>ślub</i>
<i>zuch</i>	<i>druchna</i>	<i>łuna</i>	<i>próba</i>

42. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ó lub u.

*Buch, buch, buch! to mi wielki zuch! rzuci kulę
w pannę Manię, ale zaraz sam dostanie od braciśzków
dwuch. Cóż się stało, cóż? Kmyka Józio tchórz: kilka
kulek dostał w plecy, więc ucieka do fortecy. — Pocóż
mam bój wieść? Chodźmy obiad zjeść!*

43. Przepisz i wytłumacz pisownię.

<i>mnóstwo</i>	<i>podróż</i>	<i>wśród</i>
<i>próchno</i>	<i>xbójca</i>	<i>prócz</i>

44. Przepisz, podkreśl wyrazy z ó i u — wypisz je.

*Mania lubiła powieści o strachach, wróżkach
i cudownych zdarzeniach. Więc wuj kupił jej książkę,*

w której była powieść o królu, co zabłądził w puszczy,
a zbój porwał mu córkę i kazał jej dzień cały tkuć
cieniutkie płótno na suknię ślubną; o smoku, co oswo-
bodził królową, lecz choć miał skórę twardą jak że-
lazo, zabił go junak zaczarowaną kulą; o tajemni-
czym stróżu zakłętego zamku, który blaskiem pręch-
na ostrzegał podróżnych, aby stronili od tego gniaz-
da czarodzieja. Mania czytała, siedząc na pagórku,
a gdy podniosła oczy, ujrzała na niebie gasnącą łunę
blasków słonecznych, a na drzewce od lasu jakąś wy-
soką postać w czerwonej chustce na głowie. — Wróżka!
krzyknęła w trwodze i uciekła. A była to Józia, cór-
ka gajowego.

45. Napisz w zdaniach.

szczegól	buljon	biurko	póty
ogół	buljon	album	prócz

46. Napisz wierszem, — podkreśl wyrazy z ó i u.

*Cichy las, cichy las w ten wiosenny miły czas.
Jasny księżyc niebem płynie, wiewióreczka na drze-
winie siedzi sobie, duma sobie, w górę trzyma łapki
obie — a nie widzi nas! — Cichy bór, cichy bór, już umil-
knął ptaszak chór, już konwalja drzemie biała, już
i trawka xadrxemała, dał staruszek lasu strzeże, stru-
myk szepce swe pacierze, płynąc kiedyś z gór!*

47. Wytłumacz znaczenie tych wyrazów, przepisuj je, a przed każdym dodaj przymiotnik.

kontur	pułk	krużganek
komtur	bulawa	turniej
kontusz	luzdygan	włóchnia

48. Przepisz i podkreśl wyrazy, w których jest u lub ó.

*Odaleka xarysowały się wyraźnie kontury ruin
starego xamcyska. Z jednej strony, xamiast muru,
otaczał go dosyć wysoki ostrokił, nawpół spróchniały
i przegniły. Schody na wieżę zupełnie zniszczone,*

wielkie sale bez okien. A niegdyś te komnaty jaśniały przepychem, brzmiały wesołym gwarem. Widziały one królów i rycerzy, i białe płaszcze krzyżackich komturów, barwne kontusze, zbroje, buławy i miecze, kosztowne buxdygany, ostre włócznie, ciężkie pancernie. Matki, żony i córki wojowników pooglądały z tych okien na waleczne pulki, z tych kruzganków patrzyały na turnieje, które się odbywały na podwórzu, dziś gruzem zasypanym i porośłym zielskiem.

49. Objaśnij wyrazy i zastosuj w zdaniach.

burmistrz	pospólstwo	artykuł	biuro
wójt	próba	protokół	biurko

50. Przepisz, podkreśl i wypisz wyrazy z ó i u.

Pan burmistrz z panem wójtem kłócili się o to, który więcej znaczy w miasteczku. Każdy z nich wysiłał mózg, by znaleźć sposób dokuczenia drugiemu, a pospólstwo się śmiało z panów urzędników. Bur-

mistrz napisał w gazecie artykuł o znaczeniu swojej
godności. Wójt wpadł w gniew okrutny, w drobne wió-
ry połamiał łaskę, utrzymując, że to samo zrobi ze swym
przeciwnikiem. Napróżno przyjaciele chcieli ich po-
godzić, — nie udała się próba. Obaj żądali sądu. Sę-
dzia zasiadł przy biurku, spisał protokół całego ich
postępowania i wydał taki wyrok, iż dopóty żaden spra-
wować urzędu nie może, póki się nie pogodzą. A oprócz
tego zapłacili obaj niemalże kosztu sprawy.

Słusznie mówi przysłowie: zgoda buduje, nie-
zgoda rujnuje.

51. Przepisz wierszem, podkreśl i wypisz wyrazy z ó i u.

Słońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy, okrąg
niebios gdxieniegdxie chmurkami zasłany, u góry błę-
kitnawy, na zachód różany. Chmurki wróżą pogodę:
lekkie i świejące, tam jako trzody owiec na murawie
spiace, owdzie nieco drobniejsze, jak stado cyranek.
Na zachód obłok nakształt ralkowych firanek, przeje-

rzysty, sfałdowany, po wierzchu perłowy, po brzegach
połtaczany, w głębi purpurowy, jeszcze blaskiem za-
chodu tlił się i rozżarzał, aż powoli pożałkował, zblad-
nął i poszarzał. Słońce spuściło głowę, obłok zasnu-
nęło i raz ciepłym powiewem westchnąwszy, usnęło.

A. Mickiewicz.

II. Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne (powtórzenie).

52. Przepisz wierszem, wytłumacz pisownię podkreślonych wyrazów.

a. Czerni się ulów długi rząd, miodem aż pachnie
stąd i stąd, od pola płyną szumy żył – brzęczą pszczo-
łeczki cyt, cyt, cyt...

Wyszedł pasiecznik, siwy dziad, przygasłe oczy
puścił w sad, puścił na lipy kwietnej sxczył, – brzęczą
pszczołeczki cyt, cyt, cyt...

b. Łolte listki brzox dygocą, dygocą, bo je dzisiaj
nocą zwarzył siwy mrōx. Spadają z drzew, jak ulewa
złota, po ziemi je miota wiatru zimny wiew.

c. Junak chodzi z miną chwata, nieraz rzekłbys, że ma chrapkę na zawojowanie świata. Przedki, giętki, a wysoki, zawsze trzyma się pod boki i na bakiér nosi cxapkę. Kubra on za róg pochwycą, pływa jakby pletwą rybią, strzały nigdy mu nie chybią, choćby strzelał do księżycą!

d. Gdzie lećcie, gołębiczki, wysoko, to nisko? Patrzym, patrzym, czy nie widać jastrzębia gdzie blisko. Bo ten jastrząb, zły niecnota, ma okrutne szpony i dziób mocny, ot, tak długi, tego wyostrzony. Jak uderzy w gniazdko nasze, to polecą pierze, każdy przecie, choć najślabszy, domku swego strzeże.

Co tam robisz, mój zajączku, pod kamieniem w zbożu? Patrzę, patrzę, czy nie idzie strzelec po przydrożu. Bo ten strzelec, zły niecnota, dziatki mi pobierze, każdy przecie, choć najślabszy, domku swego strzeże.

Uwaga. Można spożytkować na powtórzenie ż, rz.

53. Napisz po 2 wyrazy, w których b, d, g, w, z, ż, ź, dz, dź brzmi wyraźnie.

54. Napisz podług wzoru po 2 wyrazy, w których słyszysz zamiast

b — p	d — t	g — k
<i>leb — lba</i>	<i>cud — cudu</i>	<i>głóg —</i>
w — f	z — s	ż — sz
<i>lew —</i>	<i>gruz —</i>	<i>stróż —</i>
ż — ś	dz — c	dż — ć
<i>leż —</i>	<i>rydż —</i>	<i>kadź —</i>

III. rz po b, p, w, d, t, g, k, ch, j.

55. Wypisz wyrazy, w których rz jest po spółgłosce. Wypisz spółgłoski, po których rz tu znajdujesz.

Przyleciały trzy młodziutkie przepióreczki i na krzaku grzecznie siadły koło rzeczki, — uważają, jak tam brzęczą w polu kosi, aż zdrzemnęły się wstuchane w te odgłosy. A tu strzelec brzegiem puszczy chyłkiem dąży, między drzewa się przemyka, cicho krąży, nie zachrząści mu pod stopa listek suchy, tak ostrożne jego lekkie, zdradne ruchy. Krzywo patrzy, brzydki

uśmiech specjalicznie – wtem zagrzmiło, i błysnęła błyskawica. I zbudziły się drżące przepióreczki i uciekły het, na drugą stronę rzeczki.

56. Napisz w zdaniach pytających.

brzask, brzęczy
przystan, przedzie
drzazga, drzwi
trzcina, trzaska

grzebie, grzeszy
krzota, krzyczy
wrzas, wrzeszczy
ujrzał, dojrzały

57. Przepisz, podkreśl wyrazy, w których jest rz po j.

Staś wyjrzał oknem, spojrzął na jablonkę i ujrzał mnóstwo dojrzałych owoców, które się czerwieniły wśród zielonych liści. Wybiegł, żeby przyjrzeć im się zbliska i zaraz dojrzał jedno jabłko w trawie. Podniósł je i obejrzał: było żółte i rumiane, pachniało słodkawie. Więc uważnie rozejrzał się dookoła i znalazł aż dziesięć przepysznych jabłuszek.

58. Napisz 3 wyrazy, w których po j jest rz.

Ten świerk jest gruby, kłon grubszy, a dąb najgrubszy. Stas jest zdrow, Jerzy zdrowszy, a Henryś najzdrowszy. Młotno jest białe, mleko bielsze, a śnieg najbielszy. Granit jest twardy, krzemień twardszy, a diamant najtwardszy. Warszawa jest wielka, Paryż wiekszy, a Londyn największy.

Pytanie. Jak piszemy zakończenie, oznaczające wyższy stopień przymiotnika?

60. Przepisz, podkreśl ostatnią sylabę przymiotników, oznaczających stopień wyższy lub najwyższy.

– *Gruszka jest najlepsza!* – zapewniał najmłodszy z chłopców, mały Janek. – *A ja wolę jabłko, bo jest daleko ładniejsze i smaczniejsze* – mówił starszy brat, Kaxio. – *O nie!* – zawołał Stefan – *gruszka jest soczystsza i słodsza, a nawet kształtniejsza od jabłka.* – *To już nie* – twierdził Kaxio – *nie podoba mi się, że gruszka z jednego końca jest grubsza, a cieńsza z drugiego, – jabłko okrągłejsze, twardsze, gładsze,*

zdaje się uśmiechać wesołym rumieńcem, — nie równać się z nim grusze.

Z coraz większym zapalem spierali się bracia, lecz gdy na podwieczorek podano gruszeki, amator jabłek najszybszy był w ich uprzętanu.

Zwróć uwagę na pisownię wyrazu kształt.

61. Przepisz, oddzielając zakończenia, oznaczające stopień wyższy.

Szybszy, trwalszy, krótszy, głębszy, bliźszy, dłuższy, twardszy, zdrowszy, prężniejszy, mędrszy, mądrzejszy, pilniejszy, piękniejszy, lżejszy, lepszy, gorszy, mniejszy, większy.

62. Napisz stopień wyższy podług wzoru.

gruby — grubszy	wielki	krótki
stary	mały	długi
skąpy	cichy	dobry
głupi	głośny	zły

63. Przepisz wierszem, — podkreśl przymiotniki w stopniu wyższym.

a. *Oj, słiczna to ziemia to nasze Maxowsze, i czystsza tam woda, i powietrze zdrowsze, i sosny rosłejsze, i dziewczki kraśniejsze, i ludzie mocniejsi, i niebo jaśniejsze.*

T. Lenartowicz.

b. *Mnie wszystko tak cieszy, co swojskie, co nasze, i ludzie mi drodzy i mili; i nie wiem, co miłsze nad wiejskie poddasze, nad ptaka, co w krzakach wciąż kwili? I nie wiem, co miłsze nad ludzkie wejście? co czystsze nad wodę przeczystą? co lepsze nad dobre u ludzi wspomnienie, co droższe nad ziemię ojczystą? I nie wiem, co szybsze nad myśl nieugonioną? nad serce pocieciwe gorętsze? co bardziej smutniejsze nad młodość straconą? nad pracę i miłość co świętsze?*

Z T. Lenartowicza.

64. Przepisz wyrazy, które po k i p mają sz, dodając do każdego przymiotnik.

pszenica		kształt		lukszpan
pszczoła		kszyk		

65. Od podanych wyrazów utwórz nowe.

Pszenica – pszczoła – kształt

66. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których rz i sz znajdują się po spółgłoskach, – wytłumacz ich pisownię.

*Na naszą lipę, na nasz sad ten pszczelny naród
lata rad, ledwie zaświeci ranny świt, brzęcą pszczo-
łeczki cyt, cyt, cyt...*

*A w naszym sadzie ziela wśród, będzie to bę-
dzie biały miód. W starej pasiece braknie sit; brzęcą
pszczołeczki cyt, cyt, cyt...*

M. Konopnicka.

67. Przepisz i wytłumacz pisownię podkreślonych wyrazów.

*Godzina była popołudniowa, pogoda przejasna...
Na niebie stało wielkie złote słońce, przestworze było
żalane światłem, a powietrze tak przezroczyste, że naj-
odleglejsze przedmioty występowały wyraźnie w kształ-
tach, a nie mgliste. Z wysokości nieba dobrotliwy
Stwórca ogarniał okiem całą krainę: na polach kła-
niało Mu się złociste złocistą falą, szeleścił ciężki kłos*

przeniczny, cienkie złota owsa drżały, niby dzwonki i dzwoneczki. W powietrzu, przerzucanem blaskiem słonecznym i błękitem, płynęła tu i owdzie wiosenna nitka pajęczyny, błękitna od błękitu, a złota od słońca, prawdziwe przedziwo z kądzieli Bogarodnicy.

H. Sienkiewicz.

IV. ż — rz.

A. ż wymieniające się z z, g (h, dz).

68. Przepisz, podkreśl wyrazy, w których jest ż, — wytłumacz ich pisownię, jeśli możesz.

*Chociaż bocki już przylecą, czasem śnieżne wiatry
miecą. Na Boże Ciało się proso śmiało. Nie pomaze
cię błoto, póki go nie dotkniesz. Im bieda bliżej, tem
Pan Bóg wyżej. Bogaty, jak zaba w pierze.*

69. Przepisz wierszem, podkreśl i wypisz wyrazy, w których jest ż, — wytłumacz ich pisownię.

*Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku. Więc
przyszedł kot doktor: — Jak się masz, koteczku? — Żle*

bardzo! — i łapkę wyciągnął do niego. Wziął za puls pan doktor poważnie chorego i dziwy mu prawi: — Łanadło się jadło. Co gorsza, nie myszki, lecz szynki i sadło. Żle bardzo, gorączka, źle bardzo, koteczku, oj, długo ty, długo poleżysz w łóżeczku i nic jeść nie będziesz: kleiczek i hasta, broń Boże kiełbaski, słoninki lub ciasta.

St. Jachowicz.

70. Przepisz, wytłumacz pisownię.

śnieżyca	trwożny	pokaże	xwoże
wybrzeże	poważny	rozkaże	xwiąże
podróż	ustulny	przeraze	xmaże
służba	potężny	xamroże	xagroże

B. ż, które się nie wymienia z z, g, dz.

71. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest ż, — wypisz osobno te, których pisownię możesz wytłumaczyć, osobno te, których pisowni objaśnić nie możesz.

Jagodowy król po borze jak po własnym chodzi
dworze, — mek mu leśny łozę ścielę, x wilg i drozdów

ma kapele, gdzie nie stapi, kwiaty, ziola pochylaja
 przed nim zola, a w najwieksza nawet cisze trzcina
 przed nim sie kolysze. Korony zas nie uzywa, bo za
 duza jest i krzywa. Gdy zaswistal w orzech pusty,
 wnet szasnelo miedzy chrasty (krol ma sluzbe znako-
 mita wiewioreczki z ruda kita), i wskok chyze jego
 posly puste krobki w bor poniosly.

M. Konopnicka

Objasnij pisownie wyrazow: *krzywy, najwiekszy, trzcina*

72. Wytlumacz znaczenie tych wyrazow i przepis je.

żyto	anyż	ząć	dzięka
zboże	języna	żniwo	żołądek
żołądź	jarmuż	żywica	ciężki
róza	żyzny	świeży	spisarnia

73. Przepisz, podkreśl nazwy roślin, piszące się przez ż.

Na żyznym polach już dojrzało zboże i nadcho-
 dzi czas żniwa. W sobotę żniwiarze zaczęli pod lasem

żać żyto, a my im zawieziemy podwieczorek. Każdy lubi żniwa, ten najwesełszy czas w roku. Słońce jasne dopieka, ale w chłodzie żywicznych sosen ustawiamy dreźce z xsiadłem mlekiem, a gdy żniwiarze jedzą, szukamy po lesie zielonych jeszcze żołędzi, xrywamy z głogowych krzaków zapóchnione róże, xnajdujemy smaczne jeżyny. Wreszcie wracamy głodni, lecz szczęśliwi; — mama przynosi nam świeże pieczywo, pachnące anyżkiem, i przeróżne przysmaki ze spiżarni, a my pałaszujemy, niby żołnierze na wojnie, żeby napelnić puste żołądki. Może i jarmuż wtedy xdawałby nam się smaczny.

Wypisz wszystkie wyrazy z ż.

74. Wypisz jedno pod drugimi wyrazy, podług wspólnego pochodzenia.

Żać, ciężki, świeży, życie, żywny, żyto, użyteczny, żniwo, odświeżyć, używać, żniwiarz, ożywić, użyżnić, pożytek, dożynki, żywy, świeżutki, xużyty, ożył, xżęty,

użyzniony, żniwiarka, pożywienie, ciężar, podżyły,
obciążać, żywica.

75. Przepisz wierszem, podkreśl wszystkie wyrazy, w których jest ż — wytłumacz pisownię.

Żniwa. Przepióreczka się odżywa, idą, idą polem żniwa, brzęczą sierpy, brzęczą kosy, ciężkie ziarnem leżą kłosa. A ode wsi słysząc śpiewki, spieszą chłopcy, spieszą dziewczki, niosą grabie, w pole dają, za żencami snopy wiążą. Co powiążą ciężkie snopy, to składają je na kopy. Dobra ziemia, łaska Boża, będzie chlebek z tego zboża.

M. Konopnicka.

76. Przepisz, do nazw zwierząt dodaj czasowniki, — do innych rzeczowników przymiotniki.

wyżeł	żmija	żołna	żółć
żbik	wąż	żuk	żuc
żubr	żółw	żuchwa	żer
jeż	czyżyk	żądło	drapieżny
żaba	żóraw	żebro	kożuch

Młody wyżeł nie był jeszcze nigdy na polowaniu, lecz od starego charta nasłuchiwał się dużo o dra-
piężnych zwierzętach leśnych: o żbiku, czyli dzikim
kocie, rogatym żubrze, który żuje trawę, lecz silniejszy
jest od wilka i niedźwiedzia, o złośliwym kolczastym
jeżu. Bardzo pragnął poznać wyżeł te stworzenia,
lecz tymczasem szczekał tylko dla wprawy na koty
i niejednemu Filusiowi potargał przez figle kożuszek.
Raz wybrał się do lasu: może co upoluje. Lecz żuk
zielony musiał domyslić się jego zamiarów, bo poru-
szył żuchwami i zatrałił głośno, jakby ostrzegał o nie-
bezpieczeństwie. Natychmiast straszny popłoch opa-
nował wszelkie żyjące twory: żaby wielkimi skokami
dażyły do wody, żmije i węże kryły się w zarośla, żółw
porzucił żer smaczny i ruszył żwolna w stronę rzeki,
pszczoły gotowały żądła do obrony, żorawie gdzieś wy-
soko krzyczały okropnie, żołna kula drzewo, jak gdyby

bębniąc na trwogę, aż usłyszał tę wrzawę nawet mały głuchy nad stawem. Stary jeź zbudził się z drzemki. — Co to znaczy? pomyślał, nastawił kolce i odważnie wyszedł na drogę. Ujrzał go wyżeł. — Ha! mam cię! — zawołał i cap xəłami za kolce. Ale w tej chwili zawył rozpaczliwie, wykrzywił pysk, jakby umaczał go w żółci, i, podkuliwszy ogon, co tchu zmykał do domu, pokarzyć się przyjacielowi.

78. Napisz zdrobniałe.

jeź	ządło	żuk	zmija
żaba	żebro	kożuch	waż

79. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest ż lub rz, wytłumacz ich pisownię.

a. Nikt mię o tem nie przekona i nikomu nie uwierzę, że ta żabka, ta żelona, to jest szpetne, brzydkie zwierzę. Proszę tylko patrzeć zbliska: sukieneczka na niej biała tak w porannym słonku błyska, jakby w perły szyla cała. Wierzchem płaszczyk zieloniutki,

jak ten listek, jak ta trawa, i zielone mają butki nóżka lewa, nóżka prawa. Główną takich kaptur kryje, ciemne prążki na kapturze, — prawda, oczy ma przyduże i przygrubą nieco szyję. Ale zato jak daleko wypatrzy tę chmurkę małą, którą morze letnią pieką na ochłodę nam posłało! A jak głośno — skryta w krzaki — „Dżdżu! dżdżu!“ woła podczas suszy. Choć swiergocą wszystkie ptaki, ona wszystkie je zagłuszy.

M. Konopnicka.

b. Wpuszczy. Przeszły długi czas szliśmy w milczeniu, wyciekając wzrok i nie widząc nic.

Nadokoło rozlegało się tylko kucie dzieciół w spróchniałe sosny, krzyk sójek i żoln. Droga stała się błotnista. Gdzieś tam błyszczały dość głębokie kałuże wody, w których kąpa się jelenie. Miejscami widać było wyraźnie odcisnięte w błocie ślady potężnych racic żubrowych — ale na żubry nie mogliśmy trafić. Natomiast coraz częściej pierzchały w oddali

zelenie, których rudawa odzież miga jak błyskawica
wśród zieleności. Puszcza stawiała się gęstszą. Na-
koniec zerzliśmy stadko łai tak blisko, że można się
im było dokładnie przyjrzeć.

H. Sienkiewicz

80. Utwórz nowe wyrazy od:

żer, żar — żuć, żółć.

81. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest ż, — wytłumacz
pisownię, gdzie możesz.

a. Hej, zabrzmiało trąbek granie: polowanie, po-
lowanie! Narzekują psy zawzięte, zmyka wszystko,
strachem zdjęte: długodzioby ptaszek słomka, który
się po bagnach błąka, i ten borsuk, ten niedara, złakł
się wyzła i ogara, i wąż zwinny, i jaszczurka w gęstą
trawę daje nurka. Co się dzieje? Co się dzieje? Cały
las się w strachu chwieje

Granie trąbek już się zbliża, ot, gromada pedzi-
chyża. Psy, myśliwi pedzą lasem z wielkim gwarem
i hałasem, wszystko w strachu, wszystko w trwodze,

co myśliwy ma na drodze. Tylko robak, co ma rózki,
nie boi się ani troszki: siadł na dębie, gdzie żółędzie,
jemu z tego nic nie będzie.

Or-Ot.

b. Noc grudniowa, śnieżycą, wiatr z północnej dmie
strony, tylko światło księżyca przez chmur pada za-
stony. W tę noc ciemną i groźną, co kór czarny rozpina,
drogą śnieżną i mroźną idzie mała dziewczyna. Dziwny
blask u jej czoła promieniście się żarzy, choć bez skrzy-
deł anioła, wdzięk anielski ma w twarzy. I podnosi
rączkę ponad jasne świeczko, błogostawiając zwierzęta,
bór zapadły i sioło. Tak kładąc ból i smutki, z jasną
gwiazdą nad głową chodzi Jezus malutki w tę noc
czarną, grudniową.

W. Belza.

82. Przepisz i dodaj przymiotniki lub czasowniki.

Lyd	zak	papież	stróż
żołnierz	maż	książe	strach
złobak	żona	wróż	młodzież

księżyc	oręż	zał	jałmużna
wieża	śpiż	żart	żelazo
krzyż	żłob	odzież	zagiął

83. Przepisz, podkreśl wyrazy, w których jest ż.

Prześliczną szopkę przedstawiali żaki szkolne. Przedewszystkiem przygotowali scenę, dekoracje, najrozmaitsze stroje. Przebrali się za Żydów, żebraków, żołnierzy, wyuczyli się każdy swojej roli. Węc najpierw ukazał się żłob z Dzieciątkiem Jezus, pastuszkowie, aniołowie, i zabrzmiały chórem śpiewane koledy. Potem wewnątrz kościoła, papież na wspaniałym tronie, królowie, książęta, rycerze, tłum ludzi, kosztowne szaty i odzież uboga – cudowny żywy obraz. To znowu zamek z wieżą i strażnicą, straż na wałach, noc, księżyc świeci, – wtem trąbka, spada nagle most zwodzony, huczą śpiżowe działa, ukazuje się książę na czele licznego orszaku, a przed nim staje wróżka i przepowiada śmierć na polu walki w obronie krzyża przeciw pół-

księżycowi. Ryccerz dziękuje za tak piękną wróżbę. Była ichata wiejska: mąż i żona pod krzyżem modlą się gorąco, by syn powrócił z wojny. Na drodze ukazuje się żebrak. Obdarzają go chętnie jałmużną i proszą także o modlitwę. Wówczas ubogi zrzuci nędzną odzież i staje przed niemi mąż w żelaznej zbroi, z orężem w dłoni, mężny i śmiały, a szczęśliwi rodzice poznają w nim syna.

Podobało się wszystkim przedstawienie, zarówno starsi jak młodzież żalowali, że za krótko trwało, i zapewniali nie żartem, że całą noc patrzyliby na nie chętnie.

84. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, piszące się przez ż.

Choć burza huczy wokoło nas, do góry wzniesmy skroni: nie straszny dla nas burzy czas, boć silną przeciec mamy dłoń! Weselmyż, bracia, się, choć wichry zagle rwie!

85. Następujące wyrazy wypisz jeden pod drugim według wspólnego pochodzenia.

Mał, żona, żelazo, żagiel, żołnierz, męzny, żelazny, żegluga, żonaty, żebractwo, żeglarz, żołnierski, żelastwo, męstwo, żaglowiec, żebranina, ożenić się, żamężna, żołnierstwo, żeglarski.

86. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest ż.

*A za tego króla Jana, co to po łbach bił poga-
na, przyszły posły i rozjemce: – Ratusz, królu, giną
Niemce! Turek na nas następuje, szycem naszym
miecz gotuje, naszym wieżom – księżyc w nowiu, na-
szym dziatkom – chrzest z ołowiu. Jak zdobęda Wie-
deń stary, krwawo poczną uczyć wiary i postawią cięż-
kie stopy w samym sercu Europy. My siłami niemiec-
kiemi nie obronim naszej ziemi, zginiem – knechty i ry-
cerze. Ratusz, królu bohaterze!*

M. Konopnicka.

87. Od następujących czasowników utwórz rzeczowniki lub przymiotniki:

<i>żyć</i>	<i>żegnać</i>	<i>smaczyć</i>	<i>żeglować</i>
<i>żyć</i>	<i>dażyć</i>	<i>pożyczyć</i>	<i>mruczyć</i>
<i>żądać</i>	<i>znużyć</i>	<i>ciążyć</i>	<i>wróżyć</i>

88. Przepisz wierszem, podkreślając ż, i wytłumacz pisownię.

*Deszcz za oknem mży, świat osnuła mgła, zda
się, płyną łzy, zda się, niebo lka. Płomyk lampki drży,
świeczka w kominie gra, deszcz za oknem mży, świat
osnuła mgła.*

Or-Ot.

Mży i drży — napisz w zdaniach.

89. Od następujących rzeczowników utwórz czasowniki:

<i>sprzedać</i>	<i>trzebież</i>	<i>łupież</i>
<i>kradzież</i>	<i>grabież</i>	<i>bandaż</i>

90. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest ż.

*O, ty Burku, prężniaku, chrapiasz sobie na łące,
a ja grabię tymczasem świeże sianko pachnące. Ston-*

ko świeci tak jasno, żwawo idzie robota, aż piosenkę
wesolą nucić bierze ochota.

91. Zastosuj w zdaniach.

Pasaż – bagaż – ekwipaż.

92. Wypisz jeden pod drugim wyrazy podług wspólnego pochodzenia.

*Wróż, wróżbita, książę, różowy, księżyc, wieża,
księżna, różany, księżycowy, wieżyczka, wróżba, książęcy,
wieżowy, książatko, różaniec, księstwo, wróżka,
różyczka, wróżbiarstwo.*

93. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest ż.

*Już się nad słońce fala podniosła, po niebie krwa-
we snują się chmury, teraz do żagli, teraz do wiosła!
Okrzyk stokrotny bije o chmury, i żagiel lotny, jak
skrzydło ptaka, białemi piórami czajkę kozaka niesie. Ta
drżąca wygina szyję, kapie się w wodzie, fale roztrąca,
i kozak żyje, i czajka żywa – już leci. Błady na wscho-
dzie z za chmury księżyc wypływa. Ho, dobra wróżba!*

J. Słowacki.

94. Napisz, od czego pochodzą następujące wyrazy.

*Kuczek, xaxadać, xółedny, xółciowy, pożyczycę,
żywiczny, spixowy, oręxny, krxyxłyk, wixyxczka, odświe-
xyc, smaxony, księżniczka, rózyxczka, lęxwiarx.*

95. Przepisz wierszem, podkreślając ż.

*Hej, po białym śniegu pędzą chyż sanie, kto nie
umknie x drogi, temu się dostanie! Mrożny wietrzyk
swista. A niechaj tam sobie! gdy mi będzie zimno, to
już wiem, co xrobię. Do nóg przypnę lęxwy i smignę
po lodzie, a wtedy x pewnością zapomnę o chłodzie.*

96. Napisz w zdaniach.

<i>chyży</i>		<i>różny</i>		<i>duży</i>
<i>hoży</i>		<i>próżny</i>		<i>żywy</i>

97. Napisz w liczbie mnogiej.

<i>tużurek</i>		<i>xyrandol</i>		<i>ścieżka</i>
<i>xakiet</i>		<i>lixuterja</i>		<i>xużel</i>
<i>kożuch</i>		<i>menaxerja</i>		<i>xagiel</i>

98. Od następujących wyrazów utwórz nowe:

żart	żal	ża.
żar	ciężar	żyć

99. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z ż, wypisz te wyrazy.

Poszły dzieci letnim rankiem na daleki spacer
w pole, iść miedzami między zboże, zbierać chabry i ką-
kole. Dzieci poszły polną drogą między dwa zarosłe
rowy, gdzie pachniała macierzanka, rude szcawie,
słax różowy. Dalej szumiał łan złocisty, w dół się
gięły bujne kłosy, od dojrzałych pólek żyta dochodziły
żenców głosy. Idą dzieci polną miedzą, czasem kłos
im muska czoło, maki płoną jak ogniki, chabry smieją
naokoło. Lecz już drwonią na południe – jak ten czas
dxiś szybko leci! – pomeczone lecz radosne powróciły
do dom dzieci.

100. Napisz w zdaniach:

każdy	już	któż	gdzież	kiedyż
żaden	aż	cóż	przecież	ileż

Zasada. Wyrazek - że i - ż pisze się zawsze przez ż.

101. Przepisz, podkreśl wyrazy nieodmienne, zakończone na ż.

Cóż za miła niespodzianka, ogród w zimie! Któż to zrobił? Któryż z was chciał zadać sobie tyle pracy? Jakże ja wam podziękuję? Ależ panie, to zabawa, gdzież tu praca? Czemże mamy ci okazać przywiązanie? Wiemy, że lubisz rośliny, niechże rosną koło ciebie, chociaż ziemię śnieg przysypie. Wixbie ciepło, w oknach słońce, ziemia świeża i wilgotna, więc listeczki wypuścily, może myśla, że już wiosna.

102. Przepisz i dokończ, dodając ż lub że.

chodź — że

wex

daj

bierz

siedź

leż

kto — któż

co

który

komu

kogo

czego

gdzie — gdzież

kiedy

ile

wiele

czy

gdy

A. rz, wymieniające się z r.

103. Przepisz i podkreśl, wypisz i objaśnij wyrazy, w których jest rz.

a. *Na Nowy Rok przybywa dnia na kurzą stopę, na barani skok. Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie. Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą. Kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha. Nie uwierzy, aż przymierzy. Biega, jak kot ogorzały.*

b. *Ucz się, drogie dziecię moje, nosić wczesnie twarde zbroje, jak dawni rycerze! Nie z żelaza, nie ze stali, te, co ludzie wykowali hełmy i pancerze, — ale jasną, ale dzielną zbroję ducha nieśmiertelną, co się strzał nie boi... Ale taką tarczę złotą, co się zowie wolą, cnotą, a za oręż stoi.*

A jak ciebie kto zapyta, kto ty taki? skąd ty rodem? Mów, żeś z tego łanu żyta, żeś z tych łąk, co pachną miodem; mów, że z takiej jesteś chaty, co pia-

stową chatą była, żeś z tej ziemi, kiedy kwiaty gorzka
rosa wykarmiła.

c. Już przybyli szopkarze, już się szopka zaczyna:
zaraz śmierć się pokaże, co królowi łeb ścina. Dziatwa
klaszcze radośnie, zachwycona z widoku. Jacentemu
piers rośnie, i łza srebrzy się w oku. Babka patrzy
i mruga zmęczonemi oczyma... a pieśń płynie, jak stru-
ga, na uwięzi myśl trzyma.

Or-Ol.

104. Z danych rzeczowników utwórz czasowniki.

dar – darzyć	para	wiatr
gwar	srebro	żar
miara	twór	otwór
wiara	war	mór

105. Przepisz i dokończ podług wzoru tak, żeby r zmieniało się zawsze w rz.

dwór – we dworze	żar	srebro	góra
mur	żebro	wiadro	skóra

106. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest rz, wypisz te, których pisowni nie możesz wytłumaczyć.

*Cisza w wawelskiej katedrze, zmrok osiadł skle-
pień załomy, nikt się nie modli, nie zebrał – organ spi,
jak w chmurze gromy. Wiatr tylko czasem zajęczy,
lub ptak po szybach zabrzęczy. Rzędem kolumny
ponure jedne za drugimi dążą, jak dęły wznoszą
w górę, konary w arkady wiążą. Tutaj śpią króle –
mocarze, – poigrał czas z ich potęgą, w proch chrobre
rozsyłał twarze i plesni opasał wstęgą, a w ich zbut-
wiałej prawicy rdzewieje klinga szablidy.*

*Oni światu przegrażali, i dziś, chociaż w trumnie,
chociaż okiem marmurowem, poglądają dumnie...*

E Wasilewski.

Czy zawsze możemy wytłumaczyć pisownię rz.

B. rz nie wymieniające się z r.

107. Przepisz, dodaj przymiotniki albo czasowniki.

porzeczka	rzepa	wrzos	burza
orzech	rzodkiew	macierzanka	wierzch
jarzębina	korzeń	rzęsa	wierzba

108. Wypisz nazwy roślin lub ich części, które piszą się przez rz.

Staw. Kaczki lubią pływać po naszym stawie, który skrył się w kacie ogrodu, otulił zieloną rzęsą swoje wody i cicho drzemie pomiędzy wierzbami. I ja lubię tam chodzić, choć nie jestem kaczką, – zaraz powiem, dlaczego. Bardzo wczesnie dojrzewają wyborne porzeczki, rosnące niedaleko; – na grzędach mam rzodkiewkę; nie gardzę i rzepką; a w jesieni wabią nas wszystkich orzechy i czerwone jagody jarzębiny, której tu nie brakuje. Tu stawem jest kawałek wrzosiwiska, porośniętego też macierzanką. Dawniej był tutaj las, co jeszcze widać po wielkich korzeniach drzew

ściętych, wyglądających z ziemi. W blasku słońca powierzchnia wody lśni jak srebro, a podczas burzy jest groźna i czarna.

109. Utwórz przymiotniki z rzeczowników.

<i>porzeczek</i>	<i>wierzba</i>	<i>wrzas</i>	<i>burza</i>
<i>orech</i>	<i>jarzyna</i>	<i>korzeń</i>	<i>macierzanka</i>

110. Napisz zdrobniałe.

Rzodkiew, rzepa, korzeń, orech.

111. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest rz, — wypisz oddzielnie te, których pisownię wytłumaczyć możesz i nie możesz.

W kowalowej łące migają miesiące, one kosy wyostrzone, w złotych wrzaskach lśniące. Stoi łąka w złocie, a kosiarze w pocie, pomaga im piosenka stara przy onej robotcie. Rzędem idą kosy, dzwięcżą w perłach rosy, a nad łąką kowalową brzmia kosiarzy głosy.

M. Konopnicka

112. Przepisz, dodając czasowniki lub przymiotniki.

<i>zwierz</i>	<i>xorxa</i>	<i>xzeka</i>	<i>twarz</i>
<i>nietoperx</i>	<i>xmierzch</i>	<i>wegorx</i>	<i>spichrx</i>
<i>tchörx</i>	<i>kurx</i>	<i>piskorx</i>	<i>talorx</i>

113. Przepisz, — podkreśl i wypisz w liczbie mnogiej rzeczowniki, w których jest rz, — wytłumacz pisownię.

Właśnie złowiłem słicznego węgorxa, który jak piskorx wysłixgał się x ręki, gdy spojrxawszy na niebo, spostrzegłem czarne chmury na zachodzie, zapowiedź bliskiej burzy. Wicher już się xrywał, giał wierzchołki drzew, podnosił kurx na drodze, rozmiatał kupki perxu, xgrabione niedawno x pola. Boję się burzy, więc jak prawdziwy tchörx zasłoniłem twarz kapturem i xmykałem co tchu do spichrxu, bo stał najbliżej ze wszystkich budynków. A już wicher x deszczem szalały na dworze. Lmierzch zapadł, xanim się uspokoiło, i wtedy jak nietoperx wyjrxiałem na resxcie x kryjówki. Na niebie czerwieniła się już

zorra, wszelki zwierz szukał suchego schronienia, wzbiana rzeczka szumiła głośno, a ja spieszyłem do domu, myśląc, że wolalbym dzisiaj zamiast ziadłego mleka talerz gorącej polewki.

114. Utwórz przymiotniki.

tchórz		rzeka		kurz
burza		wierzech		zwierz

115. Napisz zdrobniące.

zwierz		rzeka
twarz		talerz

116. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy, w których jest rz.

Na tą głęboką, za tym brodem, tam stanęła rzeka
 lodem; ani szumi, ani płynie, tylko duma w swej głę-
 binie. Gdzie jej wierzba, gdzie jej zorra, gdzie jej drzewo
 het, do morza? Oj, ty rzeko, oj, ty sina, lody tobie nie
 nowina; co rok zima więzi ciebie, co rok wichry mkna

po niebie. Aż znów przyjdzie wiosna hoża, i popłyniesz het, do morza!

M. Konopnicka.

117. Przepisz i zmień na rzeczowniki:

korzystać	rzucić	urządzić	spojrzeć
uderzyć	zdarzyć się	przyrzec	narzekać

118. Przepisz, dodając rzeczownik lub przymiotnik:

rzetelny	rzecz	rząd (w kraju)	rzadki
rzemień	rzec	rząd (drzew)	rzeźbi

119. Przepisz, podkreśl wyrazy, w których jest rz.

Janek pracował w warsztacie stolarza, gdyż to rzemiosło bardzo mu się podobało. Miał rzetelnego majstra, dobrych towarzyszy, i nauka przynosiła mu rzeczywście korzyść. Każdą rzecz odrabiał starannie, a jeśli się zdarzyła jaka niedokładność, starał się ją naprawić. Nie rzucał nigdy jednej roboty dla drugiej i lubił w chwilach wolnych przyrzec się swoim

pracom. To też na jego twarzy malowała się pogoda i stanowczość, a jego postać w prostej bluzie, przepasanej rzemiennym paskiem, uderzała na pierwszy rzut oka. Ldawalo się, że jest stworzony, aby innymi rządzić i kierować.

120. Wypisz wyrazy jeden pod drugim, według wspólnego pochodzenia.

Rzut, korzyść, rząd, zdarzenie, rzecz, rzemiosło, porzucony, rzędem, zdarzyło się, rzeczownik, urządzić, urzędnik, urzeczywistnić, przyrząd, rzemieślnik, rzucić, porządek, korzystny, rozporządzenie, rzeczywistość, wydarzenie, skorzystać, rzeczywisty.

121. Napisz wierszem, podkreśl rz, wy tłumacz, gdzie możesz.

Piękny cały świat, piękny wzdłuż i wszerz, piękny każdy kwiat, każdy ptak i zwierz, piękny słońca wschód i rumieniec zórz, świat, jak jeden cud, piękny wszerz i wzdłuż!

A. Asnyk.

122. Odmieniaj podług wzoru.

(ja) rzekłem	(my)	(ja) przyrzekłem	(my)
(ty)	(wy)	(ty)	(wy)
(on)	(oni)	(on)	(oni)

123. Dopisz podług wzoru wyrazy, utworzone od rzekł:

Rzekł, odrzekł i t. d.

124. Dopisz podług wzoru wyrazy, utworzone od urzeć:

Urzec, xurzeć i t. d.

125. Przepisz wierszem, podkreśl rz, wytłumacz, gdzie możesz, pisownię.

*Małe wody kropelki, piasku ziarenka małe, two-
rzą ocean wielki, tworzą kraje wspaniałe. Małe
słówka życiowe wielką korzyść oddają, tworzą szczę-
ście prawdziwe, życie w raj zamieniają.*

126. Napisz przymiotniki od wyrazów:

towarzysz	korzyść	rzetelność
ziemia	rząd	ziemiasto

127. Przepisz wierszem, podkreśl wyrazy z rz, wytłumacz ich pisownię.

*Przez odpędzaj smutek z czoła, gdy piosenka
brzmi dokoła! Niech wesoly i przyjacioły szybko
minie czas! Cóż pomoże narzekanie? co się ma stać,
to się stanie, dobrym wszędzie słodko będzie, a złym
wszędzie kwas. Kto z was żwawy i ochoczy, niech
w szeregu śmiało kroczy, bo wiosenka i piosenka roz-
wesela nas Dobrze jest nam w szkolnej ławie, lecz
swobodniej przy zabawie; w lewo, w prawo, szybko,
żwawo, dalej, bracia, w las!*

Nasze Czytanki Około i Orszy.

128. Przepisz, objaśnij pisownię tych wyrazów, gdzie możesz.

<i>rycerz</i>	<i>moździerz</i>	<i>ołtarz</i>
<i>pancerz</i>	<i>masztalierz</i>	<i>relikwiarz</i>
<i>puklerz</i>	<i>kolnierz</i>	<i>cmentarz</i>

129. Przepisz wierszem, podkreśl rz.

*Snili mi się dziś w nocy rycerze, pod oknami
chrzęścili ich zbroja, pod oknami dzwoniły puklerze—*

skąd się taki rycerski sen bierze, łśniące miecze, szyszaki, puklerze, o matko moja!

I wałów biją wiwaty moździerze, w polu ołtarz gorzeje światłami, masztalerze stanęli z włóczniami, nadjedżdżają rzędami rycerze...

Rzeński wietrzyk powiewa od wschodu, kapłan wznosi relikwiarz pod słońce, walczyć idą o wolność narodu swojej ziemi i ludu obrońce.

Rzadki może powróci do domu, by rzec dzieciom, jak w polu bywało, jako uszedł krwawego pogromu, gdy uderzył nań wróg siłą całą.

Snili mi się dziś w nocy rycerze...

130. Przepisz i dokończ.

kucharka – kucharz	malarka
zmiwarka	malarka
lekarka	stolarzka
aptekarzka	karzmarzka
przezelarka	wrózbiarka

wachlarz	altarz	włodarz
egzemplarz	kalendarz	arendarz
refektarz ^{*)}	kalamarz	korytarz

132. Przepisz wierszem, — podkreśl rz, — wypisz te wyrazy, których pisowni nie możesz objaśnić.

W wiejskim kościółku organ gra, rozgłośnie
 dzwony biją, srebrzystych dymów lekkie mgły w bla-
 skach się słońca wija. — A przed altarzem czy to las,
 las świeży i zielony, przyszedł i kleknął pośród nas
 i schylił swe korony? — Nie, nie zielony to jest las,
 co swe gałązki sściele, ale z palmami przyszedł lud
 w palmową tę niedzielę. Trzuca słońce złoty blask
 na czarne drzewo krzyża, a Chrystus z niego smętną
 twarz ku ziemi słodko zniża. — I patrzy, patrzy na
 nas tak żałośnie i łaskawie, jak gdyby mówił: — Lu-
 du mój, ja ciebie błogosławię!

M. Konopnicka.

*) Refektarz znaczy sala jadalna w klasztorze

*Od północy wicher śwista, pusta droga, noc za
pasem, idzie sobie legjonista, idzie żołnierz horem, la-
sem. Potargane lederwerki,*) nogi czarne, jak ta gleba,
a w tornistrze kasek sperki i czerstwego kawał chleba.
Cały w łatach mundurzyna, furaxerka — żal się Bo-
że! ale jeszcze harwa sina przy ponsowym łnie kolo-
rze. I kijem w garści, niby ślepy, postępując krzywkę
czasem, przez będroża, przez wertepy idzie żołnierz
horem, lasem.*

Or-Ot.

C.

żyć — rznąć.

134. Przepisz.

*Żną pod lasem zboże żniwiarze (żeńcy), a kiedy
skończą żniwo, i zwiózą żęte zboże do stodoły, zabawia
się wesoło na dożynkach.*

Tartak rżnie drzewo na deski. Rżnie też rżex-

*) . Pasy rzemienne, utrzymujące tornister i ładownicę.

nik zwierzęta na mięso. Mamy także szkło niby
rznięte, chociaż go nikt nie krajał.

Wyłumacz, kiedy używamy wyrazu znąć, a kiedy zać.

135. Zastosuj w zdaniach zać i znąć w rozmaitych wyrazach, które sam od nich utworzysz.

ważyć — warzyć.

136. Przepisz.

Zastrzał wazy się na skrzydłach, upatrując zdobyczy. Kupiec wazy towar rzetelnie. Wódz wazy w myśli niebezpieczeństwo, swoje zamiary i siły.

Gospodyni warzy w garnku obiad dla czeladzi. Mróz zwarzył ostatnie kwiaty w ogrodzie. Zwarzyło się mleko na ogniu. Obwarzanki oblewają warem.

Wyłumacz pisownię wyrazów, pochodzących od ważyć i warzyć.

137. Napisz po 3 zdania na wyrazy pochodzące od ważyć i warzyć, stosując je coraz w innem znaczeniu.

jarzyna — jeżyna.

138. Przepisz.

Łboże na wiosnę siane, nazywamy jarem albo

jarzyna, — tak nazywamy też inne rośliny, które nie
ximują w gruncie, więc buraki, groch, kapustę.

Jeżyna to odmiana maliny, jest ciemna, rośnie
dziko.

139. Napisz zdania o jeżynie i jarzynie

pożyczka — porzeczką.

140. Przepisz.

Smaczne porzeczki dojrzewają wczesnie, rosną
na krzakach, mają smak kwaskowaty, bywają białe
i różowe, być może, iż dawniej rosły dziko w pobliżu
rzek i stąd nazwa porzeczki.

Pożyczką nazywamy otrzymanie czegoś nie na
własność, ale na pewien czas, potem rzecz pożyczoną
zwrócić trzeba.

141. Wytlumacz pisownię i znaczenie wyrazów pożyczka i porzeczką.
Zastosuj je w zdaniach.

V. h — ch.

142. Przepisz, podkreślając wyrazy, w których jest h lub ch, — wypisz osobno jedno i drugie.

*Hula wicher w polu, chmury śniegiem sypią —
biało wszędzie, gdzie dawniej złociły się zboża, kwitły
czerwone maki i chabry niebieskie, — w lesie śnieg bia-
ły leży na gałęziach, małe choinki stoją w białych
placzkach, które przy blasku słońca błyszczą jak
brylanty. Pięknie w lesie, choć głucho i biało. Coś
przemknęło cicho pomiędzy drzewami, to może chłopię
chróst zbiera na opał. Ktoś huknął głośno, aż się
echo odzwalało, — to jego ojciec szuka choinki dla dwo-
ru. Zmierzech zapadł, puhacz zapukał ponuro, bły-
snęły ślepia wilka, czyhającego na zdobycz; chytry
lis cicho przemknął; na wierzchołku sosny zachwiały
się gałązki, potrącone nocnym podmuchem.*

143. Przepisz, dodając przymiotniki:

<i>choina</i>	<i>chróst</i>	<i>puhacz</i>
<i>chaber</i>	<i>echo</i>	<i>hubka</i>
<i>chmiel</i>	<i>chmura</i>	<i>huragan</i>

144. Napisz w zdaniach:

<i>hozy</i>	<i>hula</i>	<i>chaber</i>	<i>chróst</i>
<i>chyży</i>	<i>czyha</i>	<i>hiacynt</i>	<i>choinka</i>

145. Przepisz, dodając rzeczowniki:

<i>huka</i>	<i>puha</i>	<i>chytry</i>	<i>echo</i>
<i>hula</i>	<i>czyha</i>	<i>cichy</i>	<i>hubka</i>

146. Napisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch.

Rozszumiał się, rozhoworzył czarny bór z wie-
czora: idą, idą świerki młode do białego dwora. Ida,
idą na choinki dla tych małych dzieci, muszą przebyć
długą drogę, nim gwiazdka zaświeci. Kaszumiały,
zahuczały dęby przedwieckowe i podniosły aż pod nie-
bo swoją hardą głowę. Kaszumiały, zahuczały, jak

królowie leśni: – Idźcie, syny, między ludzi wśród bo-
rowej pieśni. Łaśpiwajcie pieśń borową, jak to w leś-
nej głuszy zubr poryka, jeżąc grzywę, a lis stula uszy...
Jak mis buri spi w barłogu, łapy ssąc na mrozy, jak
się jelen z rogów pyszni, jak wilk zmyka w łozy. Ła-
spiewajcie, jak to grają po kniejach ogary, jak wie-
wiórka gryzie orzech, jak drzy zając szary; jak się
echa w puszczy niosą od końca do końca, jak my, debi,
w złocie stoim od jasnego słońca.

M. Konopnicka.

147. Zmień na rzeczowniki:

hardy		blahy		chciwy		chyży
hojny		huczny		płochy		hoży

148. Przepisz, dodając czasowniki lub przymiotniki:

hak		hałas		chwat		chart		huragan
huk		hamak		zuch		hart		huta

149. Ułóż wyrazy według wspólnego pochodzenia.

*Huk, hart, hałas, hojny, blahy, hardy, chart,
huta, huczy, hałasuje, hartowny, zahaczyl, hałasliwy,
hutnik, hardość, zahartowany, charty, hałasnik, bla-
hostka, huczący, hojność, charcik.*

150. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz podkreślone wyrazy.

*Chwacki doboz w bęben wali, bum, bum, bum!
aż po lesie echo niesie wielki huk i szum. Dobosz dziel-
nie pałką włada buch, buch, buch! hej, do broni, wróg
napada, szykuj się, kto zuch! Hejże, chłopcy, do ata-
ku, dalejże na koń! pułku cały, dzielny, śmiały, goń
za wrogiem, goń! Pan generał dobył szabli, armję
swą mustruje, powiódł wokół dumnym wzrokiem i ko-
menderaje. Sam dowódca w hełm z piórami jest wspa-
niale wystrojony, wielkie szlify ma złociste i czer-
wone pantalone. Pan chorąży sztandar dźwiga: jak
go dumnie wzniosł do góry! ma biermycę z czarną kitą,*

mundur modry, jak lazury. A żołnierze, co tuż stoja,
to dopiero tegie chwaty! choć ich razem dwóch za ledwie,
smiało pojda na armaty. Już się bitwa rozpoczyna,
pierwsze strzały zahuczały; za krzakami oba wojska
jak w fortecy się schowały.

Or-Ot.

151. Przepisz, dodając przymiotniki:

hetman	charakter	helm	hold
bohater	chwat	hasło	hańba
chorągiew	historja	hymn	chór
chorąży	honor	hejnał	chwała

152. Przepisz, podkreślając wyrazy z h i ch.

Bohaterska śmierć hetmana Łótkiewskiego
pod Cecorą wieczną chwałą okryła jego imię. Z gar-
stką walecznych smiało stanął prxeciw króciom, nie
życia bronił, ale honoru swej ziemi i jej świętej cho-
rągwi. Nie wahał się w wyborze: „Tam miejsce wo-
dza, gdxie wojsko umiera”, powiedział do tych, którzy

*ocalić go chcieli. I bez helmu na głowie, której ochro-
 nić nie pragnął, wsparty na ramieniu towarzysza
 broni, szedł walczyć raz ostatni i zginąć za ojczyznę.
 Historia hold mu składa, a rodacy, podziwiając cha-
 rakter tego wielkiego męża, cxcieć go będą przez wieki,
 bo pamięć jego jest wzorem pracy i poświęcenia dla
 przyszłości.*

153. Utwórz przymiotniki:

<i>historja</i>	<i>chwata</i>	<i>hold</i>
<i>hetman</i>	<i>hańbu</i>	<i>chór</i>
<i>bohater</i>	<i>honor</i>	<i>chwat</i>

154. Napisz w liczbie mnogiej:

<i>hymn</i>	<i>bohater</i>	<i>puhar</i>	<i>hufiec</i>
<i>hasło</i>	<i>hetman</i>	<i>helm</i>	<i>husarz</i>
<i>hejnał</i>	<i>chorąży</i>	<i>hold</i>	<i>huzar</i>

155. Przepisz wierszem ten urywek o Sobieskim, podkreśl wyrazy, w których jest h lub ch, — wypisz je.

*Król się porwał rozgniewany: — Wara — krzyk-
nał, bisurmany, na to słońce, co nam świeci, trząść
z buńczuków waszych śmieci!*

*Miecz mi dajcie! Hej, trebacze, niech otrąbion
kraj obaczcie! Niech się Polska moja ruszy, mocnej
dłoni, wielkiej duszy! Niech husarza skrzydła bie-
rze, niech stalowe łnia pancerce, niech szablice błysną
w rękę, luzak^{*)} z koniem, koń w obłęku.^{**)} Za trzy
doby husce ruszą, i nie spoczną, klęć się dusza, aż oczy-
szyć dom sąsiada od szarańczy, co nań spada!*

156. Zmień te wyrazy na czasowniki:

<i>chwiejny</i>		<i>wahanie</i>		<i>harc</i>
<i>hartowny</i>		<i>chwała</i>		<i>hardy</i>

157. Ułóż wyrazy podług wspólnego pochodzenia.

Historja, hańba, bohater, hołd, chwała, haniebny,

^{*)} Luzak — sługa obozowy, ciura.

^{**)} Koń w obłęku tu znaczy: koń osiodłany (z siodłem w obłok wygiętym)

historyk, bohaterski, pochwalny, hołdownik, historyczny, pożałowanie, chwalebny, hołdowniczy, bohaterskość, zhołdować, zhańbić.

158. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch; wypisz te wyrazy.

Na kominku ogień huka, rzuci światła smug, —
wtem do okna ktoś zapuka. — Kto tak późno? czego
szuka? skąd prowadzi Bóg?

— Hej, otwórzcie tam niebodze — głos odexwał
się — zima jestem, w śniegu brodzę, w rękawicach cie-
płych chodzę, puście, puście mnie!

Poskoczono od komina i otwarto drzwi wesła zima
starowina, licha na niej salopina, biedna z zimna drży

Szła oparta na kieszurze, stara jak ten świat,
na jej twarzy mróz i burze, choć ukryła ją w kapturze,
wyryły swój ślad

Ociężałe wlokła kroki, pokaszując wciąż, z lodu
miała srebrne loki, co zwieszały się na boki, długie,
niby wąż.

Wprowadzono starowinę tam, gdzie płonął chróst,
dano chleba okruszynę i herbaty odrobinę wiano jej
do ust.

Z gościnności polskiej rada babcia klania się,
na fotelu miękkim siada i każdemu rozpowiada, jak
jej w życiu xle.

W. Belza.

159. Od następujących wyrazów utwórz nowe:

Chiny	handel	herbata	heban
chinina	hurt	hodowla	mahon

160. Zmień te wyrazy na rzeczowniki:

hurtowny	herbowny	handlować
hartowny	hamować	hałasować

161. Przepisz, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz te wyrazy.

Cicho zasnęła wioska na dniewnym brzegu,
uspiona szumem fali na skalnych porokach. Nie wie,
że w cieniach nocy horda Tatarów się zbliża, srogi
chan wiedzie tę dxiką hałastę. Plusnęła rzeka, za-

kipiały fale, pociemniało wybrzeże, krzyk i płomień
 zbudziła chwilę uspionych. Już płoną chaty, jak trwo-
 gi, wrzask hordy, świst najeźdek, harmider i chaos nie
 do opisania. A potem cisza śmierci, i kurhan wysoki
 na miejscu krwawej walki w pustym stepie drzemie.
 Haracz krwi zabrał stąd chciwy najeźdźca.

162. Napisz w liczbie mnogiej:

horda		chan		porohy		hajdamak
haracz		herszt		kurhan		horyzont

163. Napisz przymiotniki:

Chiny		małoń		horyzont
handel		heban		hajdamak

164. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz te wyrazy.

a. Na świętego, na Wojciecha, u nas w polu już
 pociecha, ale w górach ledwo taje, i za ledwo jar^{*)} na-
 staje. A na Świątki, na Zielone, szumią majem

*) Jar — tutaj: zboże jare, które się sieje na wiosnę i tegoż roku zbiera.

świeże lasy, owce w góry wypędzone, w halach^{*)} schodzą się juhasy,^{**)} — stary baca^{***)} rej im wodxi, pies łiptowski strzeże owiec, a przez lato juhas zbrodzi każdy potok i manowiec.

W. Pol.

b. Nad Morskiem Okiem, nad stawem cichym, jest wielka góra, co zwie się Mnichem; kiedy w powietrzu ma się na burzę, to góra we mgle, jak mnich w kapturze.

W. Pol.

165. Napisz w liczbie mnogiej:

zielona hala		surowy mnich		groźny buhaj
hoży juhas		ciemny habit		szerokie chrapy

166. Przepisz, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz te wyrazy.

Wspaniałą zabawą rycerską był turniej czyli gonitwy i różne zapasy rycerzy. Zaproszeni goście ze wszech stron zjeżdżali na oznaczone miejsce i stawali do walki. Nie każdego wpuszczano na plac

*) Hale — pastwiska, łąki w górach.

**) Juhas — pasterz w górach.

***) Baca — starszy nad juhasami.

ogrodzony, wejścia bacznie strzegli strażnicy z wysokimi halabardami t. j. siekierą na wysokim drągu. Lecz oto herold daje już hasło do walki: wjeżdżają rycerze w hełmach i pancierzach, herb na tarczy znakiem każdego. Na balkonach, krużgankach stoją damy z ciekawością oczekują, kto zdobędzie nagrodę. Zabrzmiały trąby, szczerkneły kopje i miecze, mężnie i ochotczo walczą rycerze, póki jeden z konia nie spadnie. Wtedy zwycięzca podnosi przyłbicę i odbiera nagrodę męstwa z rąk najpiękniejszej dziewczyny.

167. Napisz w liczbie mnogiej:

Herold	herb	humor	hotel
hrabia	harfa	honor	haft
hajduk	halabarda	harmonja	haftka

168. Ułóż zdania z tych wyrazów.

169. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz te wyrazy.

W Sokółowce przed chatą u proga pacholów-
wie i ludu czerń mnoga; stoi stepak u żłobu powolny,

a w świetlicy leży hetman polny. Hetman głowę po-
chylił na łóżę, krzepkiem ciałem już władnąć nie może,
złożył ręce, jakby do modlitwy, ale wojak — ciągle
marzył bitwy. To o Szwedach — odmawia pacierze,
to Stawiszczan rozrūkanych bierze. A przy świetle
gromnicy ksiądz cichy świętem krzyżem*) maże
ziemskie grzechy, prosi Boga w pokorze i skrusze,
by do raju przyjął starca duszę; a lud słowa powta-
rza kapłana: słuę Twego zław, Panie, Stefana.

A. Czajkowski.

170. Zmień te wyrazy na rzeczowniki:

kuśać się wahać się | haftować heblować

171. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy z h i ch, — wypisz te wyrazy.

Wziął pan Hebel młot i pilę, przeciął sznurę
już przegniłę i huśtawkę reperuje, albo nową nam

*) Krzyżmo — oleje święte.

zbuduje. Nowe słupy już wkopane, sznury mocno przywiązane, jak na skrzydłach deska leci, – biją głośnie serca dzieci. Już huśtawka het wysoko, le-dwo ją dostrzeże oko. Ha to, panie Heblu złoty, weź ten kącik mej roboty – zawołala Hania mała, co najczęściej się huśtała.

172. Zastosuj w zdaniach.

Hania	Helena	Hiszpanja	hola
Henryk	Halina	Holandja	hop, hej

173. Przepisz wierszem, podkreślając wyrazy, w których jest h lub ch.

Na wysokim dębie kukuleczka kuka, lotne musz-ki chwytła, gąsieniczek szuka. Kukuleczka kuka, aż jej echo wtórzy, wywróć mi, ptaszyno, kiedy będę duży. Jęk się jakiś ozwał, niby skarga ducha, to w gałęziach skryty stary pułacz puła; nas nie straszy wcale jego lament głuchy, bośmy za rozsądni,

aby wierzyć w duchy. Chytra kuna czyha, szkodnica
niełada, bo do śpiących ptaszków w nocy się zakrada.
Oj, do czasu tylko jejmości kuna hula, ładne ma
futerko, dosięgnie ją kula.

M. Konopnicka.

VI. ę ą en em on om.

174. Przepisz, wypisz wyrazy podkreślone, zmień je tak, żeby ę przeszło w ą
i odwrotnie.

Jesienny wicher, gęsty mrók, pusto i ciemno
wszędzie, babusia bierze kąpiel swą i przędzie,
przędzie, przędzie Babusia ma dra, wszystko wie,
co było i co będzie... A zacznij mówić, bajek moc
wykwita jak na grzędzie.

Najstarszą wreszcie z starych ksiąg babusia
bierze w ręce, a u jej nóg jaśnieją w krag główeczki
pacholące.

175. Zmień ę w ą podług wzoru.

2 dęby - 1 dąb	reka - rączka	sędzia - sędzi
2 xęby - 1	gęś	trębacz
2 węże - 1	część	rełacz
2 męże - 1	pieśń	węch
2 błędy - 1	kęs	męty
	więzy	

176. Zmień ą w ę i odwrotnie.

1 kłąb - 2	pająk
1 pąk - 2	miesiąc
1 gołąb - 2	pieniądz
1 jastrząb - 2	mosiadz

177. Zmień podług wzoru, podkreśl ę i ą.

źrebię - źrebiąt	cielę
kocię	jagnię
szczenię	kurczę,

178. Zmień ę na ą i odwrotnie.

pieć –

dziewięć

dxiesięć

skąd – *hedy*

stad

stamtąd

179. Zmień ę w ą i odwrotnie podług wzoru.

zacząć – *zaczął* – *zaczęła*

zunăć

wziąć

xdjąć

xgiąć

stanąć

przyjąć

giąć – *gięty*

zmiąć

wziąć

xdjąć

nadać

rozpiąć

przyjąć

Zasada: ą i ę piszemy w wyrazach polskich i przyswojonych.

W wyrazach polskich ą bardzo często wymienia się z ę i odwrotnie.

180. Z rzeczowników utwórz czasowniki, z czasowników rzeczowniki, i zwróć uwagę, czy ę przechodzi w ą lub odwrotnie.

kołęda

pedzel

ład

wędrować

pielegnować

piądrować

nadweręzać

Zasada: W wyrazach przyswojonych z innego języka ę nie przechodzi w ą, ani odwrotnie.

184. Przepisz, podkreśl wyrazy, w których jest om, on, em, en, — wypisz je i przekonaj się, czy one mogą zmienić te brzmienia.

Pan Konstanty, nasz kuzyn, ma wielki talent do muzyki i chociaż jest dopiero studentem konserwatorium, komponuje na skrzypce bardzo piękne rzeczy. Byliśmy też bardzo kontenci, kiedy nam powiedziano, że będzie grał na koncercie. Twarz podkreśliłem w kalendarzu ten dzień czerwonym atramentem, żeby pamiętać wcześniej o biletach. Siostra zerwała z klombu wszystkie konwalje i ponsowe róże na bukiet dla artysty, a ja rzuciłem go z takim zapętem, że jak bomba upadł na scenę. Po koncercie cała kompanja zasiadła do wieczery u nas na weekendzie, a potem gadaliśmy jeszcze do północy, zjadając wyborny kompot i konfitury. Na zakończenie zatemperowałem ołówki i naszkicowałem w albumie jego sławną postać i artystyczną blond czuprynę.

182. Od następujących wyrazów utwórz nowe.

<i>blond</i>	<i>plomba</i>	<i>komplet</i>
<i>bronx</i>	<i>lomba</i>	<i>stempel</i>
<i>pons</i>	<i>pompa</i>	<i>temperować</i>

183. Napisz w liczbie mnogiej.

<i>klomb</i>	<i>konwalia</i>	<i>gont</i>
<i>kompot</i>	<i>konsola</i>	<i>lont</i>
<i>kompas</i>	<i>konsul</i>	<i>kontusz</i>
<i>kompanja</i>	<i>koncha</i>	<i>koncept</i>

184. Napisz w zdaniach.

<i>konfitury</i>	<i>kompas</i>	<i>rondel</i>
<i>konserwy</i>	<i>kompres</i>	<i>kontent</i>
<i>kontredans</i>	<i>kompot</i>	<i>koncert</i>

W wyrazach cudzoziemskich piszemy om, on, em, en.

185. Przepisz wierszem, podkreśl om, on, em, en i wypisz te wyrazy.

*Noc ponura osiadła skał olbrzymie grzbiety,
na ziemi i na niebie smutno i ponuro, tak ponuro
i smutno, jak w duszy poety, co, siedząc przy stoliku,*

*temperował pióro. On szukał nowych myśli w swej
 duszy odmiecie, myśli, by je uwiecznić nieśmiertelnem
 pieniem; ale myśli, przeczuwszy kąpiel w atramencie,
 w ciasnej głowie poety osiadły kamieniem.*

186. Dodaj przymiotniki albo czasowniki.

<i>komendant</i>	<i>temperatura</i>	<i>tętent</i>
<i>prezydent</i>	<i>temperament</i>	<i>cement</i>

187. Napisz w zdaniach.

<i>Walenty</i>	<i>werenda</i>	<i>centymetr</i>
<i>Jacenty</i>	<i>benzyna</i>	<i>clementarz</i>
<i>Konstanty</i>	<i>terpentyna</i>	<i>cmentarz</i>
<i>Klemens</i>	<i>pendzel</i>	<i>mendel</i>

188. Przepisz, podkreśl, em, en, om, on, wypisz wyrazy z temi literami.

*Mysmy mieli kapitana, co nas jeszcze trzymał
 w wierze, i, bywało, codziennie xrała każde mówić trzy
 pacierze; choć potulna zda się mina, licho groźne*

*i uparte; miał przezwisko Szerszentyna¹⁾, bo się, pu-
nie, rąbał arte!²⁾ dla żołnierza pierś otworzy, groza
ostatni wydobędzie, poza frontem — człowiek Boży,
ale szatan na komendzie!*

189. Napisz w liczbie mnogiej.

<i>Sakrament</i>	<i>pensja</i>	<i>procent</i>
<i>fundament</i>	<i>esencja</i>	<i>prezent</i>
<i>testament</i>	<i>kredens</i>	<i>student</i>
<i>dokument</i>	<i>cenzura</i>	<i>talent</i>
<i>postument</i>	<i>tętent</i>	<i>dentysta</i>

190. Przepisz wierszem, podkreśl om, on, em, en, wypisz te wyrazy.

*Grymi komenda: „Braci baterje!³⁾ Kompa-
njami! Biegiem, w szyku!“ Stawiaj życie na
loterje, zatracony żołnierzysku! Stawiaj życie, żoł-*

¹⁾ Szabla zakrzywiona.

²⁾ Wybornie, znakomicie.

³⁾ Baterja — szereg dział, ustawionych w linji.

nierzyku, za ten zapal, za te dreszcze, za wstążeczkę
przy guziku; ach, i może... za coś jeszcze! Gasi
słońce dym prochowy, trup się kładzie, jako kwiaty:
miga mundur granatowy, żółty kołnierz i rabaty.
Le mendla harmat Hiszpan pluje, grzęźnie noga
w ziemi krwawej, a na froncie maszeruje markie-
tanka¹⁾ z pod Warszawy.

Or-Ot

¹⁾ Markietanka — kobieta, zajmująca się handlem w obozie.

DYKTANDA.

Uwaga. Na dyktando może być spożytkowane wiele poprzednich ćwiczeń.

I. ó — u.

1.

Jabłonka i grusza podpórek aż proszą, tak na nich i jabłek i gruszek! Podpórki dziewczątka z podwórka przynoszą, gdzie struże dziadulo staruszek. Po drodze to wózek podróżny zadudni, to bydlę się przemknie u rowu, to żóraw wysoki zaskrzypi u studni, i spokój rozsiada się znowu. Brat w małym ogródku motyką wciąż kopie, dziadulo jak struże, tak struże, dwie siostry przed chatą trą białe konopie, a klekoć odbija podwórze.

T. Lenartowicz.

2.

Saneczki zlatywały z góry niby piórko, zostawiając na śniegu lekkie brózdy, i zabawa ciągnęła się bez końca, dopóki zmrok nie zapadł. Krótki jest dzień zimowy, trudna rada! Tylko na chwilę jednak zasmuciły się twarze chłopców: jeszcze niepóźno, droga niedaleka, za kwadrans¹⁾ będą w domu i mają cały wieczór do zabawy. Na to przecie stworzony siódmy dzień w tygodniu. Więc marsz, naprzód, bez kłótni! Zgodnie ciągną sanki, z wyjątkiem Józia, który starł skórę na rękę i jest trochę kaleką. Za to próżniactwo jednak niech zaśpiewa,— dalej:
„Równy, gładko jak po stole na łyżewkach w dal,
Choć wyskoczy guz na czole, nie będzie mi żal.“

¹⁾ Objaśnić pisownię wyrazu: *kwadrans*.

3.

Ojciec, ja i moja siostra Zosia mieszkaliśmy w murowanej oficynie, o kilkadziesiąt kroków od pałacu. Pałac zaś zajmowała pani hrabina z córeczką Lonią, moją rówieśnicą, z jej guwernantką, ze starą gospodynią Salusią, tudzież z wielką liczbą garderobianych i panien służących. Dziewczęta te po całych dniach szyły, z czego wyprowadziłem wniosek, że wielkie panie są od tego, ażeby dały odzież, a dziewczęta— ażeby ją naprawiały.

Pałacu prawie nie znałem. Raz dlatego, że wolałem biegać po polach, niż wywracać się na śliskiej posadzce, a powtóre, że mnie tam nie wpuszczała służba, bo przy pierwszych odwiedzinach miałem niebezpieczeństwo stłuc duży wazon saski.

Rosłem i hodowałem się sam, jak drapieżne pisklę, które porzucili rodzice. Kąpałem się pod młynem, albo w dziurawym czólnie pływałem po stawie. W parku ze zwinnością kota goniłem po gałęziach wiewiórki. Raz wywróciło mi się czółno i pół dnia przesiedziałem na pływającej kępie.

Ponieważ nie miałem z kim żyć, żyłem z naturą. Znałem w polu każdą jamę chomików, w ogrodzie każdą ścieżkę kretów. Wiedziałem o ptasich gniazdach i o dziuplach, gdzie się hodowały młode wiewiórki. Odróżniałem szmer każdej lipy około domu i umiałem wyśpiewać to, co wiatr wygrywa na drzewach.

B. Prus.

4.

Bitny Karol Gustaw ze swemi rajtary wziął piękną Warszawę, zdobył Kraków stary. I już w całej Polsce Szwedzi dokazują, niszczą i ścinają, palą i rabują. Aż nadeszli wreszcie tuż pod Częstochowę, ustawili działa do strzału gotowe. Chcą cudowne miejsce zdobyć albo zburzyć, skarbów Jasnogórskich przeciw Polsce użyć. Ale mężny przeor, dzielny ksiądz Kordecki, nie chce Jasnej Góry oddać tłuszczy Szwedzkiej. Zakonników zbroi, Bożej łaski wzywa, by się tu złamała wrogów moc straszliwa. Huczą groźne działa, kula kulę goni, ale Jasnej Góry Matka Boża broni.

Or-Oł.

II. Spółgłoski głosowe i niegłosowe.

5.

Zajaczek. Już pora miła wiosny wschodziła, młode gałązki szły na zawiązki, trawki bujały. Zajaczek mały cieszył się wiosną, mruczał jednak na trawki, że tak prędko rosną, bo dla takiej odmiany i sam widzieć nie mógł, i nie był widziany. Gdy je więc wydeptywał, po łące igrając, rzekł stary zajac: — „Zetną trawkę, ty wzrośniesz, i gdy czas się zmieni, na to, co w wiosnie pragniesz, zapłaczesz w jesieni.“

I. Krasicki.

6.

Już zaszedł nad doliną złocisty słońca krąg, ciche odgłosy płyną z zielonych pól i łąk. Dalekie ludzi głosy, daleki słyhać śpiew i cichy szelest rosy po drżących liściach drzew. Wraz z wonią polnych kwiatów, z gasnącym blaskiem zórz, cichą poezja światów w głąb ludzkich spływa dusz.

A. Asnyk.

7.

Rybka mała i szczupak. Widząc w wodzie robaka, rybka jedna mała, że go połknąć nie mogła, wielce żałowała. Nadszedł szczupak, robak się przed nim nie osiedził. Połknął go, a z nim haczyk, o którym nie wiedział. Gdy rybak na brzeg ciągnął korzyść okazałą, rzekła rybka: „Dobrze to czasem być i małą“.

I. Krasicki.

III. ż — rz.

8.

Powódź zalała chatę, mieszkańcy na strychu szukali schronienia, lecz biedny Sułtan został w budzie na obroży, nikt o nim nie pamiętał. Wtem Jaś spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące przyjacielowi, i bez

namysłu, natychmiast postanowił ratować towarzysza. Zanim rodzice zdążyli się rozejrzeć, zbiegł po schodach i znalazł się obok Sułtana. Woda sięgała mu do pasa i szybko podnosiła się wyżej, lecz chłopiec chwycił łańcuch, już obroża zdjęta, pies liże mu ręce, i obaj pospiesznie dążą z powrotem na górę. Nagle fala rzuca się na nich i porywa niešťczęśliwego wybawcę. Pies się odwrócił, spostrzegł, co się stało, rzuca się wpław i chwytą Jasia za ubranie. Za chwilę obaj byli znów bezpieczni.

Wagner.

9.

Raz mi się zdarza otrzymać rozkaz regimentarza, bym we stć koni wyruszył—zbliska rozpoznać szwedzkie obozowiska. Ruszam pod wieczór, i w tejże chwili moi pancerni Szweda złowili. Nuż go się pytać— a on nas mami, że jego wojsko gdzieś za górąmi, gdzieś za rzekąmi, w niewielkiej sile stąd obozuje o cztery mile. A więc z powziętej radzi pogłoski, idziemy na noc do bliskiej wioski; tam w dymnej chacie, na wiązce siana usnęła nieco głowa znękańa. Alić nad rankiem, gdy jeszcze ciemno, sygnał bojowy zagrał nade mną. Budzę się, zrywam, przywdzie-wam odzież; Szwedzi już w wiosce, a nasza młodzież już się ucięra, słyszę z oddali, kopije kruszy i z rusznic pali. Rzucam się na koń, dając rozkazy, lecz siły szwedzkie o dziesięć razy większe od naszych. Alę w rozpaczę żaden z pancernych tego nie baczy, lecz na kark wrogom wali się szczerze i szyki łamie i jeńce bierze. I, zanim obóz usłyszał cały nasze sygnały, nasze wystrzały, nim dobiegł hetman z posiłki swe-mi,—już trupy szwedzkie legły na ziemi; reszta, pierzchając, wali z ko-pyta. Już piękna jutrznia na niebie świta; spojrzę na siebie — cóż to? mój Boże! Zamiast w pancernym błyszczć ubiorze, zbudzony ze snu bojowym strzałem, prostą siermięgę chłopską przywdziałem, i w tej siermiędze, syty zdobyczy, zyskałem piękny laur bojowniczy.

W. Syrokomla.

10.

Na gościńcu za rzeką podniósł się tuman pyłu. Ślimak spostrzegł go i poznał, że ktoś jakby ode dworu jedzie konno do mostu. Była to

osobliwa jazda. Tuman kurzu posuwał się naprzód, ale niekiedy i cofał się wstecz, nawet na kilkanaście kroków. Czasem tak opadał, że chłopskie oczy mogły dojrzeć konia i jeźdźcę; czasem tak powiększał się i kotłował na gościńcu, jakby zrywała się burza.

Nagle koń wyrzucił łeb w górę i ostrym kłusem ruszył w stronę chaty Ślimaków. Lecz noga wysunęła się paniczowi ze strzemienia, więc oburącz chwycił rumaka za grzywę i na całe gardło począł wołać:

— Tprru!... stój, ty djabie!...

Jędrek usłyszał krzyk i wdrapał się na wrota; zobaczywszy zaś dziwnie ubranego panicza, wybuchnął śmiechem. Wtedy koń skoczy w lewo i tak; zawinął jeźdźcem, że mu spadła aksamitna dżokejka.

B. Prus.

11.

Cisza. Na niebieskiem sklepieniu przed oczyma memi przesuwwały się czasem lekkie, puszyste hmurki, czasem przeleciały, kwiląc żałośnie, to czajki, to żórawie. Słońce weszło wysoko na niebie i paliło żarem. Ustał wiatr, przestały szemrać tkwiące nieruchomo trzciny. Cisza, spokój i upojenie zapanowały w całej naturze. Ciemno — szafirowe ważki siadały na zrębach czółna i na płaskich jak tarcze liściach nenufarów. Maleńkie szare ptaszki kołysały się po trzcinach, gwarząc słodko. Gdzieś słychać było pracowite brzęczenie zabłąkanej na wodach pszczołki. Czasem z tataraku ozwały się dzikie kaczki, cyranki wyprowadzały swoje młode na polanki wodne. Królestwa i rzeczypospolite ptasie odchyłały oczom moim zasłonę swego codziennego życia.

Podług H. Sienkiewicza.

12.

Zaręba zakwilił jak czajka, i po chwili zaszemrały ostrożne stąpania. „Konie wziąć krótko i gąsiorem za mną, marsz!” — rozkazał, drogą pierwszy przeszedł, i zmacawszy jakąś ścieżynę, ruszył prędko. Maszerowali w milczeniu i takiej cichości, że nie zabrząkała podkova, koń nie zaparskał, ni się kto potknął o korzenie. Sunęli niby trwożne cienie, unikając polanek i miejsc otwartych, bowiem jeszcze niekiedy

górne powiewy przynosiły pogłosy śpiewań i muzyki. Dosięgli jakiejś drogi, biegnącej krajem borów, i skoczywszy na siodła, pognali co tchu, aż koniom zagrały wątroby, nie dbając, że gałęzie siekły ich po twarzach. Pędzili tak z dobrą godzinę, mijając jakieś pola piaszczyste, wsie ledwie w mrokach dojrzone, wyłysiałe wzgórza, grząskie rzeczki, a kręcąc w różne strony jakby za zgubionym tropem, nadłożyli przeszło dwie mile. Stanęli jednak pod miastem w porę.

Wł. Reymont.

IV. h — ch.

13.

Powracał Tomek z boru, kiedy opadły go wilki. Na szczęście hubkę i krzesiwo miał, rychło nazbierał chróstu i kory żywicznej, skrzesał ogieniek. Lecz wilki otoczyły ogień i czekają, a paliwa niewiele.

Wybrał mocną gałąź i, machając niby pochodnią, szedł wprost do wielkiej sosny rosochatej, aby na niej szukać schronienia. Siadł na wielkim konarze, który pochylił się i chwiał od wiatru, niby huśtawka. Strach ogarnął chłopca: bór głuchy, kąt dziki, kto go tu poratuje?

Wtem zbliża się od pola dwóch Żydków-muzykantów. Wilki do nich. Skamienieli. Aż nagle jeden wyciągnął z chusty smyk, zahuczała basetla, zaświegotały skrzypce, urzęnęła muzyka hutczna. Zachnęły się wtył wilki, nic podobnego w życiu nie słyszały.

A Tomek skoczył z sosny, porwał dwie pochodnie i huzia też na wroga.

Hu! hu! zawyły wilki i podwinawszy ogony, chyżej od wichru poszorowały do lasu.

Podług Sieroszewskiego.

14.

Dziś dni Janosza życiem zbójców płyną; lód i przepaści jego dziś dziedziną. Po ciemnych jamach z puhaczami mieszka, trop dzikiej kozy zwykła mu dziś ścieżka. Co o nim prawią, w głowie się nie mieści, jak o straszydle krążą o nim wieści. Tutaj ze mgłami spada na doliny, tu

duchem zbiega nietknięte wyżyny; tutaj, od strzelców odważnych naparty, znika w szczelinie, tak wąsko rozdartej, że się zaledwo gadzina prześliznie. Z wierzchów, gdzie kamień na proch się rozbryźnie, on chyżo zleci, jakby skrzydłem ptaka, albo jak kozieł huśta się u krzaka.

S. Goszczyński.

15.

Po herbacie wstaliśmy w wyborach humorach, i zaczęła się zabawa hałaśliwa, bo wszyscy byli skłonni do krzyku i ruchu. Tylko Bohdan zmiarkował, że nasza wesołość może być przyjemniejsza pod otwartem niebem. — Tańce koło huśtawki! zawołał wesoło i odrazu pociągnął wszystkich. Koło huśtawki było dosyć miejsca, a muzykę stanowić mogła zarówno harmonja jak skrzypce, gdyż oba te instrumenty były w domu. I tańczyliśmy, aż nam tchu zabrakło, a spóźniona godzina przypominała o koniecznym spoczynku. Jeszcze żał było jednak pięknej i cieplej nocy, i bylibyśmy chyba doczekali świtu, gdyby nas nie spłoszył przykry głos puhacza i jakaś czarna chmura, która nagle zasłoniła horyzont od północy.

16.

Huk siekier i toporów zostawał za nami: wyjeżdżaliśmy z puszczy. W otwartem polu jaśniej się zrobiło, lecz wiatr swobodniej tu hulał i szalał, wznosząc śnieżne tumany. Zawahaliśmy się, czy jechać dalej. Kilka młodych choinek, rosnących przy drodze, tworzyło biały kurhan,—nigdzie drogi. Odzież naszą pokrywał puch płatków śniegowych, i mimowoli przychodziła na myśl smutna historia zasypanych w polu. Więc zawrócić? Nagle wśród jasnej bieli coś zamigotało, niby łuna płomienia, a nowy podmuch wichru przyniósł zapach dymu i jakby echo oddalonej wrzawy. Zwróciliśmy natychmiast konie w tamtą stronę, a wkrótce buchający w górę blask czerwony wyraźnie wskazywał nam drogę do huty, którą zwiedzić zamierzaliśmy.

17.

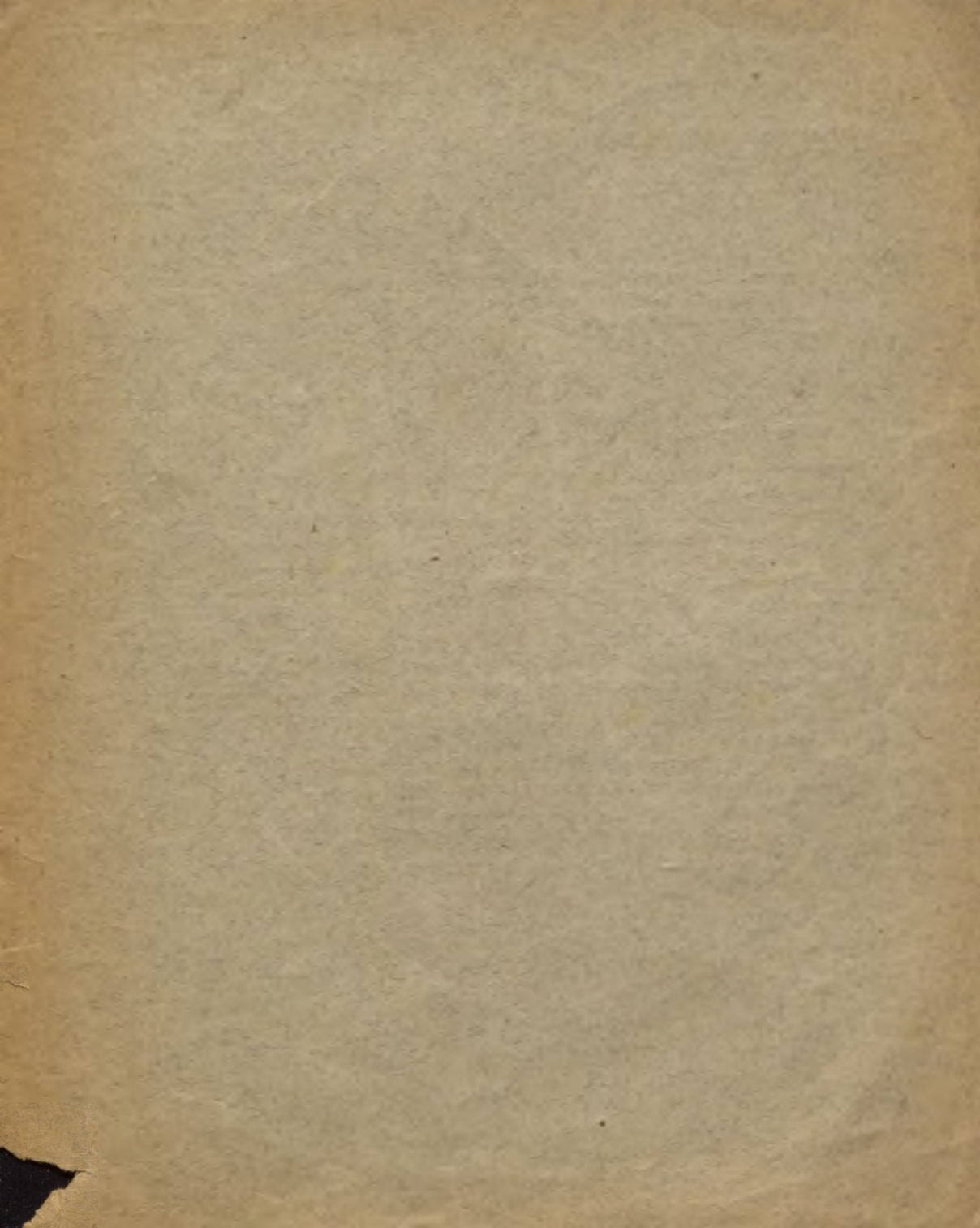
Koło kłombu ponsowych róż biło źródółko, a woda napępiała murowany basen i wąską strugą płynęła przez ogród, odświeżając wilgocią grządki niezabudek i konwalij, starannie tutaj hodowanych. Lecz prawy brzeg strumyka coraz się podnosił i tworzył małe wzgórze, na którem urządzono kamienny kompas i dużą altankę. Stąd widać było szeroki gościniec, a gdy rozległ się w dali tętent kopyt końskich lub turkot przejeżdżającej bryczki, tutaj ukazywały się dwie jasne główki, otoczone długimi blond włosami i rzucające ciekawe spojrzenia za płot chróściany, w stronę drogi.

18.

Do osady leśnika było już niedaleko, gdyż od czasu do czasu słyszeliśmy szczekanie psów. Szliśmy jeszcze z pół godziny, poczem droga otworzyła się nagle w niewielką polankę leśną. Dojrzałem wysoki żywopłot, za nim zaś nakształt postumentu, błyszczącego jak srebro w świetle księżyca. Jest to olbrzymi brązowy żubr, odlany i wystawiony tu na pamiątkę jakiegoś dworskiego polowania. Sama osada leśnika składa się z dworku, lamusa, w którym przechowują się skóry żubrów, i ze stodoły. Całość, ogrodzona częstokołem, wygląda jak gdyby obronna. Chwilami zdawało mi się, że jestem w Ameryce. Ta noc, puszcza, chata zagubiona w głębinach leśnych, wszystko to żywo przypominało mi rzeczy, widziane na drugiej półkuli. Złudzenie powiększała jeszcze krzątająca się jak zwykle towarzyszy przybyciu i roztasowywaniu się w nowym miejscu.

H. Sienkiewicz.





WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ
WILNO — ZAKOPANE

	zł. gr.
<i>Bogucki C., Niewiadomska C., Warnkówna J.</i> Pierwsze ćwiczenia do nauki poprawnego pisania dla szkół elementarnych.	
Stopień I. Wyd. 29	0.50
Stopień II. Wyd. 23	0.70
Stopień III. Wyd. 16	1.—
Stopień IV. Wyd. 7	0.60
— Podręcznik do ćwiczeń ortograficznych i systematycznego dyktanda Wyd. 20	2.60
<i>Dziewiecki K.</i> Krótka składnia języka polskiego z przykładami i ćwiczeniami Wyd. 6	0.90
— Pisownia polska z ćwiczeniami, dyktandami i słownikiem ortograficznym. Wyd. 3 przejrzone, poprawione i zastosowane do uchwał Akad. Umiejętn. z dnia 9/II 1918 r.	2.35
— Początki gramatyki języka polskiego z ćwiczeniami i przykładami, zasto- sowanemi do uchwał ortograficznych Akad. Umiejętn. z dn. 15/I 1918 r. Wyd. 10	2.50
<i>Dzierżanowska M., Niewiadomska C. i Warnkówna J.</i> Gramatyka języka pol- skiego z ćwiczeniami. Podręcznik szkolny na kl. I, II i III. Wyd. 15	2.—
<i>Niewiadomska C.</i> Gramatyka elementarna podług wskazówek i planu Jana Korneckiego. Wyd. 2	0.15
— Pierwszy rok gramatyki. Klasa wstępna. Wyd. 19	0.50
— Drugi rok gramatyki. Klasa pierwsza. Wyd. 18	0.80
— Trzeci rok gramatyki. Klasa druga. Wyd. 15	1.—
— Czwarty rok gramatyki. Składnia. Wyd. 11	1.—
<i>Szober S., Niewiadomska C., Boguc a C</i> Nauka pisowni we wzorach i ćwiczeniach.	
Zł. I A. Wyd. 18	1.—
Zł. I B. Wyd. 16	0.70
Zł. II B. Wyd. 11	1.—
Zł. III A. Wyd. 8	1.—
Zł. III B. Wyd. 7	0.80